



TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

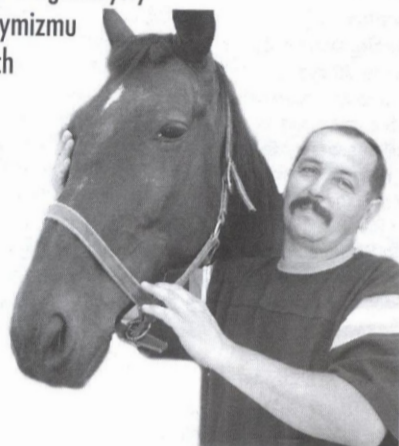
NR 28 (766)

14 LIPCA 2006 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Koński raj

Gocowie ze Srogowa Dolnego pokochali konie i agroturystykę. Są pełni optymizmu i nie przeraża ich ciężka praca.



6

To cud, że ciężko poparzona w pożarze dziewczynka żyje i rozwija się jak inne dzieci.

Ola dzieckiem świata

Rocznej Oli Kuczmie nie dawano szans na przeżycie. Dziewczynka miała spaloną w pożarze głowę, a częściowo i kości czaszki. Nie miała uszka i połowy twarzy. Przez blisko miesiąc utrzymywano ją w śpiączce lekowej, aby móc przeprowadzać niezbędne operacje. Podczas pierwszej z nich, kiedy trzeba było usunąć spalone fragmenty głowy, pielęgniarki płakały. Gdy postanowiono ją wybudzić, a ta otworzyła oczka i zaczęła samodzielnie oddychać, zaświtała nadzieja, że będzie żyć. Od kilku tygodni Ola wraz z rodzicami, Anną i Piotrem, są mieszkańcami Sanoka.



MARIAN STRUŚ

23 kwietnia minął rok od dramatu, jaki wydarzył się w podsanockim Lalinie. Dziś Oleńka jest już w domu i słodkimi uśmiechami odwdzięcza się rodzicom za ich troskliwą opiekę. Za wszystkie dni i noce czuwania przy jej łóżku w krakowskim szpitalu, za heroiczne próby szukania pomocy gdzie tylko było to możliwe. Dzięki nim o tragedii ich małej córki dowiedziała się cała Polska i świat. Pewnego dnia w domu Anny i Piotra Kuczmów zadzwonił telefon. – W swoim sklepie wystawiłam puszkę, prosząc o pomoc dla Oleńki. Ich reakcja przeszła moje oczekiwania. Powiedzieli Oli, że bardzo wiele osób na świecie ją kocha, choć jej nie zna. Ona już jest nasza – mówiła łamiącym się głosem Polka, od lat mieszkająca w USA. – Za sprawą ludzkich serc, przeżyliśmy wiele wzruszeń. Niosły słowa pocieszenia, dawały siłę przetrwania najtrudniejszych chwil, budziły nadzieję. O pomocy materialnej nie wspomnę – mówi Piotr.

Mocny miłością innych ludzi

Piotr przyznaje, że dzień 23 kwietnia 2005 roku całkowicie odmienił jego życie. Dziś wie, że poświęci je Oli i zrobi wszyst-

ko, żeby zminimalizować skutki doznanych oparzeń. – Świadom misji, jaką mam do wypełnienia, czuję się mocny. Nie wiem skąd czerpię siłę. Wydaje mi się, że z własnych przeżyć i doświadczeń.

Nie miał spokojnego dzieciństwa. Już w wieku pięciu lat trafił do pogotowia opiekuńczego, a następnie domu dziecka, mając pod opieką o rok młodszego od siebie brata. W domu dziecka poznał też Annę, którą pokochał i wybrał na swą małżonkę. Na Dzień Dziecka w 2001 r. urodziła mu syna Kamila, a niespełna trzy lata później córkę Olę. A potem ten koszmarny pożar...

Są mocni nie tylko swoją siłą, ale też ludzką życzliwością. Ich pomoc objęła kilka kontynentów m.in. Amerykę, Europę i Australię. To dzięki niej mogli uwić swoje nowe rodzinne gniazdko w sanockiej

dzielnicy Olchowce, stwarzając Oli dobre warunki do życia. I dzięki tej pomocy córka będzie mogła powracać do zdrowia pod kierunkiem wybitnych fachowców i wykorzystaniu najnowszych osiągnięć światowej medycyny.

Nie sposób nie wymienić w tym gronie jasielskiej Fundacji im. Korczaka napędzanej przez firmy: „Hand Pol” i „Nowy Styl”, a także Fundacji TVN. W tym roku ta ostatnia ponosi koszty leczenia Oli wraz z operacją pokrycia części ciała integrą. Godną wymienienia jest też jedna z fundacji działających w Meksyku, kierowana przez polską lekarzkę. Placi ona za drogą maści stosowane przy leczeniu blizn poparzeniowych Oli.

Dokończenie na str. 5

Pociąga mnie polityka

7

Dla Izy Kwiatkowskiej z Sanoka, studentki IV roku zarządzania międzynarodowego na Akademii Ekonomicznej w Krakowie świat stoi otworem



Dodaj firmę w Internecie
jedna cena w dwóch portalach

www.esanok.pl

www.podkarpacie24.pl

Szczegóły w internecie lub 013 46 44 338

CUDOTWÓRCA z FILIPIN

RAMON DIWAG w Sanoku



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowadnia, że „psychiczna chirurgia” istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się rozmaitymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie: usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepotcie, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostatcie, leukemii, wrzodach, chorobach migdałów i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a joga dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to **zawsze może osiągnąć pomoc.**

RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

Przyjęcia 23 lipca 2006 r. w godz. 9.00-19.00

Hotel „SANLUX”, ul. Lipińskiego 116

tel. 013-464-04-44, 013-464-40-59, 0601-56-71-81

Przegońcie z deptaka handlarzy

Sprzedawcy z ulicy 3 Maja mają dość naganiaczy „promujących” superpastę do zębów, supertanie markowe perfumy czy krzyżówki mające ratować chore na raka dzieci. Handlarze – bo wcale o promocję tu nie chodzi – są natrętni, zaśmiecają ulicę, odstraszaają klientów i przeszkadzają w normalnej pracy. Są jak uprzykrzone muchy. Zróbcie coś z tym – proszą sklepikarze.

Zaciekawiają różnie: „Witam śliczną buzię”, „Mógłbym zadać jedno pytanie”, „Czy chciałby pan przetestować...”. Niektórzy zachowują się mniej elegancko –

zachodzą drogę, rozpylają perfumy.

Bywa też zupełnie nieprzyjemnie: „Pani stoi, pani posłucha” – wypowiedziane agresywnym tonem. W niektóre dni obstawiają deptak na całej długości. Przechodzień nie ma szansy się przemknąć.

Często stosują „numer na studenta”, opowiadając, że zarabiają w ten sposób na naukę. – Jacy tam oni studenci – powątpiewa jeden z właścicieli sklepów. – Prędzej mafia, bo handluje podróbkami.

Widziałem kiedyś, jak taki jeden elegancik liczył pod wieczór dzienny utarg. Miał plik banknotów, prawie same pięćdziesiątki. Handlowcy mają ich powyżej dziurek w nosie. Wystają pod sklepami po kilka godzin dziennie. Czasem w samych drzwiach, uniemożliwiając klientom spokojne przejście. Stawiają torby z towarem na wystawach, śmieją. Sprzedawczyni w sklepie odzieżowym mówi, że nawet

robią sobie na parapecie kanapki

Przez otwarte drzwi słychać każdą rozmowę. – Nadają tu przez cały dzień, aż człowiekowi puchnie głowa. Ciągłe ta sama śpiewka – skarży się sąsiad. Właścicielka legalnego stoiska promującego markowe kosmetyki nieraz obserwowała, jak ludzie kluczają po ulicy, aby nie spotkać się z „dziewczynami od perfum”.

– Przeganiam je, bo nie chcę być z nimi kojarzona. Poza tym bywają agresywne – opowiada. Dlaczego nikt nie robi z tym porządku? Ulica 3 Maja nie ma przecież rozmiarów Rynku w Krakowie. Wszyscy mają dość handlarzy: przechodnie i osoby pracujące na deptaku. Oferują oni prawdopodobnie nielagalny towar (markowe perfumy za 150 zł nie mogą kosztować 15 zł) i sami też działają nielegalnie, bo na deptaku nie

można handlować „z torby”. – Gdzie policja i władze? – pytają rodzimi handlowcy. Waldemar Och, sekretarz miasta, twierdzi, że sprawa była kilkakrotnie zgłaszana policji. Nie jest to problem tylko Sanoka. Podobny mają inne miasta Polski. – Być może czas zastanowić się nad powołaniem straży miejskiej – konkluduje.

Jolanta Ziobro



Lucyna Szelest z Wydziału Spraw Obywatelskich i OC Urzędu Miasta: – Jest to handel obwoźny czyli według polskiej klasyfikacji działalności „sprzedaż detaliczna prowadzona na straganach i targowiskach”. Na handel taki zezwala się tylko w miejscach wyznaczonych. W naszym mieście jest to rynek przy ul. Piłsudskiego, bazar przy ul. Lipińskiego i giełda przy ul. Bema. Na deptaku nie wolno prowadzić tego typu działalności. Osoby handlują więc nielegalnie i powinna zająć się nimi policja. Na zewnątrz z towarem mogłyby wyjść jedynie handlowcy, którzy prowadzą stałą działalność i podpiszą stosowną umowę z Urzędem Miasta.

Najpierw mosty, potem nawierzchnia

Elementy stalowe na nowy most w Markowcach zostaną zrobione w hucie w Luksemburgu. Drugi most w Wolicy będzie wybudowany ze stali polskiej.



Pełną parą idą prace związane z przebudową drogi Sanok-Bukowsko. Najpierw zostaną zbudowane dwa nowe mosty: w Markowcach i Wolicy i wyremontowany odcinek drogi o długości około 2 kilometrów. W miejsce dosłownie rozsypujących się i niebezpiecznych drewnianych mostów, powstaną dwa betonowe o nośności do 60 ton. Oba obiekty zostały już rozebrane (operacja uwieczniona na zdjęciu). Na czas budowy mieszkańcy mają zapewniony objazd. – W Wolicy most zostanie otwarty przed zimą – zapewnia Zenon Stryjak, naczelnik wydziału komu-

nikacji i dróg w Starostwie Powiatowym. – Będziemy się starać, aby zakończyć również ten w Markowcach. Jest on jednak bardziej technologicznie zaawansowany i sam okres wiązania betonu może trwać nawet dwa miesiące – dodaje. Na inwestycję o wartości 5,5 mln zł samorząd pozyskał 60 proc. z funduszy unijnych. Reszta pochodzi z budżetu powiatu sanockiego. W drugim etapie planowana jest budowa trzeciego mostu (w Wolicy) oraz modernizacja 11-kilometrowego odcinka drogi Sanok-Bukowsko. (jz)

Musimy wyprzedzić życzenia

Rozmowa z dyrektorem MOSiR dr. Damianem Delektą

*** Dlaczego bilety na basen odkryty są droższe niż na kryty?**
– Decyduje ekonomia. Kryty basen mieści 400 m³ wody, natomiast niecka basenu odkrytego aż 1500 m³. Ponadto koszty utrzymania terenów zielonych wokół – koszenie trawy, konserwacja ogrodzenia, wynajęcie firmy ochroniarskiej – są prawie sześciokrotnie większe. Jednocześnie przypominam, że ceny biletów są niezmiennie od kilku lat, a ceny wody, ścieków, energii wzrosły przynajmniej o 30 procent.

*** Czy miasto dotuje basen?**

– Otrzymujemy tylko dotację na zajęcia dla klas szkolnych.

*** Może bilety będą tańsze po modernizacji kompleksu? Dziś wielu sanoczan woli pojechać do Ustrzyk Dolnych.**

– Nowa infrastruktura na pewno zwiększy atrakcyjność basenu i pozwoli na poszerzenie oferty. Czy jednak bilety będą tańsze? Naszym założeniem jest utrzymanie kosztów na tym samym poziomie.

*** Latem, przy braku dobrej pogody, oba obiekty zamierają, a MOSiR nie zarabia ani złotówki. Kiedy to się zmieni?**
– Planujemy taką modernizację, aby latem można było korzystać z obydwu basenów równocześnie. Przez cały dzień – z odkrytego, a wieczorem – nawet do 22.00 – z krytego. Chcemy stworzyć ofertę nie tylko dla miłośników pływania, ale także osób zainteresowanych rehabilitacją i odnową biologiczną.

*** Jak będzie wyglądał basen odkryty w nowym wcieleniu?**

– Ma nabrać charakteru basenu rekreacyjnego – z plażą, zjeżdżalniami, gejerami, placem zabaw. Myślimy o niecce ze stali nierdzewnej – zamiast tradycyjnej z kafelek – która jest tańsza,



bardziej bezpieczna, higieniczna i odpowiednia na tereny zalewowe, bo przecież na takich MOSiR leży.

*** Ile pieniędzy potrzeba na realizację tych marzeń?**

– Szacunkowo od 4 mln do 4,5 mln zł. Oczywiście, większość musimy zdobyć z programów unijnych. Są takie możliwości.

*** To kiedy przestaniemy jeździć do aquaparku w Krakowie?**

– Do końca 2006 roku postaramy się przygotować studium wykonalności, a w 2007 roku będziemy szukać modelowych projektów na rewitalizację niecki basenowej. Mamy dwa lata na wykorzystanie boomu związanego z nową halą. Musimy maksymalnie wykorzystać ten czas na unowocześnienie infrastruktury MOSiR-u, w tym basenów. Klienci mają dziś coraz wyższe wymagania i musimy wyprzedzić ich potrzeby i oczekiwania.

Jolanta Ziobro

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

Prezydent Lech Kaczyński wręczył certyfikaty laureatom Narodowego Konkursu Ekologicznego *Przyjaźni Środowisku*. W ich gronie był burmistrz Wojciech Blecharczyk. Uroczystość odbyła się we wtorek w Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie.

Prezydenckie certyfikaty

Przypomnijmy, że Sanok, jako jedyny ze wszystkich uczestników, był 4-krotnym laureatem konkursu. Została nim gmina – przyjazna środowisku, Gimnazjum nr 2 – promotor ekologii, sanocki oddział Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa – przedsiębiorstwo przyjazne środowisku. Ponadto burmistrz Wojciech Blecharczyk, jako jedyny samorządowiec w kraju, uhonorowany został tytułem *Mecenas polskiej ekologii*.

Prezydent Lech Kaczyński, sprawujący patronat nad konkursem, wręczył laureatom certyfikaty, potwierdzające zaszczytne tytuły przyznane im przez Stowarzyszenie *Europa Nasz Dom* oraz Narodową Radę Ekologii. (emes)

Pieniądze od premiera

Podkarpackie samorzady otrzymają z budżetu państwa pieniądze na usuwanie skutków powodzi. Promesy przekazał przedstawicielom gmin i powiatów wicepremier Ludwik Dorn podczas spotkania w Jaśle. Wśród beneficjentów jest gmina Sanok, która otrzyma 70 tys. zł

Zgodnie z ministerialnym regulaminem dotacja zostanie przeznaczona na odbudowę dróg i mostów zniszczonych podczas powodzi i podtopień, które w okresie ostatnich kilkunastu miesięcy bardzo boleśnie doświadczyły niektóre gminy naszego regionu. Sanocka gmina planuje remont drogi w Tyrawie Solnej i Lalinie. Jeśli pieniądze zostaną – również w Sanoczku i Prusieku. – Przyznane nam dofinansowanie, choć kwotowo jedno Siatkarze plażowi w miniony weekend rozpoczęli zmagania w kolejnej edycji Ligi Karpackiej z wyższych, stanowi przysłowiową kropkę w morzu lokalnych potrzeb. Dlatego też sondowałem w rozmowie z wicepremierem możliwość pozyskania dodatkowych pieniędzy – mówi wójt gminy Sanok Mariusz Szmyd. – Niewykluczone, że w budżecie państwa takie środki jeszcze się znajdują. (jz)

Ekonomik mocny w maturach

Szkolne wakacje zakłóciły doniesienia o kiepskich wynikach matur. Ze statystyk wynika, że w kraju pomyślnie przeszło przez egzamin maturalny 79 procent absolwentów. W Zespole Szkół nr 1 w Sanoku („Ekonomik”) ten wynik jest znacznie lepszy i wyniósł 91,34 procent. I to jest to!

Ogółem w Zespole Szkół nr 1 do egzaminu maturalnego przystąpiło 127 absolwentów, z których pomyślnie zakończyło go 116. Najlepszy wynik osiągnęli absolwenci Technikum Ekonomicznego. Z 77 osób, zaledwie 5 nie uporało się z materiałem. Daje to jednak bardzo satysfakcjonującą średnią 93,51 proc. Na drugiej pozycji uplasowało się Liceum Ogólnokształcące (na 23 zdających 21 zakończyło go pomyślnie - 91,31 proc.) i na trzecim sklasyfikowane zostało Liceum Profilowane ze wskaźnikiem 85,19 proc.

Gratulujemy maturzystom i gronu „Ekonomika” wyników egzaminu, kończąc tym radosnym akcentem pierwszy komunikat z sanockich matur. Obawiamy się, że kolejne, które zamieścimy w następnym numerze, nie dadzą już tylu powodów do satysfakcji. Chociaż bardzo chcielibyśmy się mylić. (emes)

Rubryka pod psem

Czeka na właściciela

W poniedziałek (10 bm.) na Dąbrówce znaleziono suczkę – mieszańca, mała, brązowa, gładkowłosa, uszy łamane. Na szyi ma ciemnoczerwoną obrozę. Jest sympatyczna i dobrze ułożona. Bardzo tęskni za swoim właścicielem. Kontakt: (013) 463-59-08 lub (0608) 20 80 78, ul. Struga 12. (jot)

Złodzieje nie próżnują

Uważajcie na rowery

Wakacje są porą wybitnie sprzyjającą bliższym i dalszym wyprawom na dwóch kółkach. Sęk w tym, że aktywizują również złodziei, dla których lato jest okresem wyjątkowej prosperity.

W ostatnich dniach doszło do dwóch kradzieży rowerów pozostawionych bez opieki. Jeden o wartości 600 złotych – mimo że przypięty linką do ogrodzenia – zniknął z kortów przy ul. Mickiewicza, drugi – wyceniony na 1.000 złotych – spod bloku przy ul. Ogrodowej. (k)



zabezpieczali. Jeśli przy pomocy linki to takiej z szafem lub kluczykiem, którą znacznie trudniej odjąć.

Z POLICJI

Sanok

* 820 złotych przywłaszczył sobie złodziej, który włamał się (4/5 bm.) do biura firmy ubezpieczeniowej HDI *Asekuracja* przy ul. Sienkiewicza. Sprawca dostał się do środka po wytłumieniu zamka w drzwiach. Mamy nadzieję, że firma była ubezpieczona na wypadek kradzieży...

* Do kolejnego włamania doszło 6 bm. w sklepie komputerowym AGENDA 2000 przy ul. Kościuszki. Złodziej ukradł ze szklanej gabloty dwa laptopy – *Toshiba* o wartości 3.300 złotych oraz *Asus* za 2.850 złotych.

* Groźne konsekwencje mogła mieć rodzinna sprzeczka, do której doszło 8 bm., w godzinach południowych, na ul. Armii Krajowej. Znajdujący się w stanie nietrzeźwym (3,654 promila) 33-letni Norbert R. zaatakował kozikiem swego młodszego o 5 lat brata, wbijając mu w klatkę piersiową (po prawej stronie) nóż na głębokość 3 cm. Poszkodowany nie odniósł na szczęście poważniejszych obrażeń. Napastnika zatrzymano do wytrzeźwienia. Ponieważ prokurator nie dopatrywał się w jego działaniu zamiaru zabicia, na razie postawiono mu zarzut uszkodzenia ciała (art. 157 kk). Ostateczna kwalifikacja czynu zostanie ustalona po przedstawieniu opinii biegłego.

Gmina Sanok

* W poniedziałek (10 bm.) wybuchł pożar w kompleksie leśnym w Dobrej. Ogień strawił 20 arów jodłowego młodnika. W akcji ratunkowej uczestniczyli dwaj wozy strażackie sanockiej PSP, OSP z Tyrawy Solnej oraz służby leśne, pogotowie i policja. W czasie dojazdu do miejsca zdarzenia doszło do wypadku na leśnej drodze. Jadący na przyczepie 41-letni strażak OSP został uderzony konarem drzewa i spadł między ciągnik a przyczepę. Odwieziono go do szpitala ze złamaną po lewej stronie kością jarzmową i szczęką oraz stłuczonymi zębami. Zważywszy, że przyczepa przejechała mu po twarzy i tak może mówić o dużym szczęściu w nieszczęściu.

* Na 3.500 złotych oszacowano wartość miedzianych części silników elektrycznych, skradzionych przez nieznanego sprawcę (7-10 bm.) z zakładu po byłym POHZ w Pakoszwycie. Złodziej dostał się do hali po wygięciu blachy zabezpieczającej drzwi.

Zagórz

* Nie tylko za jądę po pijanemu, ale i za uszkodzenie mienia odpowie 36-letni Piotr P. z powiatu sanockiego. Kierujący oplem mężczyzna (10 bm.) na ul. Piłsudskiego stracił panowanie nad kierownicą i wjechał na wysepkę, uszkodzając pobliskie znaki drogowe. U delikwenta stwierdzono 2,583 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

* * *

Kolejni amatorzy jazdy po pijanemu zostali przyłapani na gorącym uczynku. Wśród zatrzymanych dominowali rowerzyści. Na ul. Przemyskiej wpadł 19-letni Mateusz N. (2,625); w Besku – 17-letni Artur B. (0,735) oraz 18-letni Jan W. (1,113); na ul. Okulickiego – 56-letni Marek S. (2,772). W tym samym miejscu namierzono też 41-letniego Wojciecha S. z gminy Bukowsko, który bez uprawnień kierował pojazdem „sam”, mając 1,995 promila alkoholu. W Prusieku wpadli: 53-letni Stanisław K., fiat 126 p (1,512) oraz 21-letni Janusz S., ford transit (0,672).

Pozostaną w pamięci

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej najukochańszej Mamy
śp. Stanisławy Ball
serdeczne podziękowania składają

mgr farm. Anna Ball - Kijewska,
Stanisław Ball i mgr Tadeusz Ball

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski (zast.). Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskieciech lub poczta elektroniczna. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

W niedzielę 23 lipca odbędzie się III Jarmark na Deptaku. Organizatorzy gwarantują dwanaście godzin dobrej zabawy

Będzie się działo

Jarmark na Deptaku tak idealnie wpasował się w charakter tej ulicy, że – choć to dopiero trzecia edycja – trudno bez niej wyobrazić sobie lato w mieście. Również i w tym roku organizatorzy zadbał o liczne atrakcje.

Na stoiskach będzie można kupić wyroby rękodzieła artystycznego oraz potrawy regionalnej kuchni (w ubiegłym roku furorę robiły pierogi z maki razowej, kapuśniaczki, domowy chleb ze smalcem). Dla najmłodszych zostaną ustawione na Rynku dmuchane zamki, zjeżdżalnie, trampolina, samochodziki. Chętni będą mogli skorzystać też z przejażdżek bryczką i zjazdów na linie. Wystąpi cała plejada znakomitych zespołów:

* FTT FLAMENCO

* KREMENAROS – zespół z Zagórza grający muzykę folkloru łemkowskiego



* KAPELA STAŚKA DERENIA – kapela podwórkowa z Sanoka

* KAMRATY – kapela ludowa z Gminnego Ośrodka Kultury.

Zespół powstał w 1985 roku z inicjatywy rodziny Pielechow ze Strachociny. Ma w repertuarze około 100 ludowych melodii i przyspiewek. Cztery lata temu kapela otrzymała wyróżnienie na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą

* WA-DA-DA – świetny zespół folkowy z Rzeszowa.

Ich muzyka to multikulturowy muzyczny miks – od klasycznej samby, po natchnione roots reggae

* Gwiazdą wieczoru będzie STONEHENGE z Jastrzębia Zdroju – grupa folkowa grająca celtycką muzykę etniczną.

Założyły ją dziesięć lat temu osoby, które wcześniej zaistniały na polskiej scenie szantowej. Zespół od początku wykonywał

Pomysł „święta ulicy 3-Maja” zrodził się wraz z przekształceniem jej w deptak. Pierwszy Jarmark na Deptaku odbył się trzy lata temu we współpracy z TVP Rzeszów i był połączony z promocją książki Elżbiety Dzikowskiej „Groch i Kapusta”. Jest to wspólna impreza dwóch sanockich gmin – miejskiej i wiejskiej. Burmistrz zapewnia środki na oprawę i organizację: scenę, koncerty, ochronę, ubezpieczenie i zabezpieczenie medyczne. Wójt wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury użycza stylowych stoisk. Zaprasza także Koła Gospodyń Wiejskich i rękodzielniczek.

Basen w cenie aquaparku? Chyba przesada

Drogie pluskanie

Podczas upałów sanoczanie chętnie odwiedzają basen, ale wiele osób uważa, że bilety są zbyt drogie.

Dorosły musi zapłacić za wejście 8 zł, dzieci i młodzież 5,50 zł, a maluchy poniżej siedmiu lat – 3 zł. Między 15.00 a 19.00 jest taniej: 5 zł, 3,50 i 2,50 zł. Wejściówka dla czterech osób (dwoje rodziców i dwoje dzieci) kosztuje 20 zł.

Alfreda Ostrowska przyszła w poniedziałek na basen z dwójką wnuków. Zapłaciła za bilety 14 zł. Później dołączyła jeszcze córka. – Przyjemność ta kosztowała mnie prawie 20 zł. Raz i drugi można sobie pozwolić, ale nie codziennie, choć wnuki domagają się tego – stwierdza. Mariola Dziwisz przywiodła z piątkę dzieci, dwójkę własnych i trójkę siostry. – Wczoraj wydałam 49 zł i dzisiaj też tyle – mówi. Jej zdaniem bilety są zdecydowanie za drogie. Twierdzi, że w aquaparku w Krakowie do końca sierpnia trwa promocja – trzygodzinny pobyt kosztuje 8 zł, tyle ile u nas wejściówka dla osoby dorosłej. – A przecież trudno porównywać nasz basen z atrakcjami aquaparku. Grupa chłopców i dziewcząt stojących w kolejce przy kasie uznała, że 2 zł byłoby optymalną ceną. – Wtedy każdego byłoby stać – stwierdzili.



To jednak niemożliwe. Uwzględniając rachunek ekonomiczny, pluskanie w basenie powinno być jeszcze droższe. – Ceny utrzymane są na tym samym poziomie od czterech lat. Tymczasem, biorąc pod uwagę choćby lata 2004 i 2005, koszty energii, wody, ścieków wzrosły o 30 procent analogicznie do roku 2006. Placówka nie ma też żadnych ulg

taryfowych na wodę czy energię elektryczną – wyjaśnia dyrektor MOSiR Damian Delekt, dodając, że w tym roku nie podniesiono też cen biletów na basen kryty. – Dla kupującego każda cena jest za wysoka, ale proszę o zrozumienie. Utrzymujemy ceny na poziomie kosztów własnych, a w niektórych sytuacjach nawet poniżej. (Jz)

Lekarze apelują: chrońmy głowy

Słońce oszalało

Panujące od trzech tygodni tropikalne upały dają się już wszystkim we znaki. I osobom starszym, i urlopowiczom, i tym, którzy pracują. Lawinowo rośnie liczba omdleń, zasnów i udarów słonecznych. Karetki sanockiego pogotowia ratunkowego co najmniej kilka razy dziennie wzywane są z tych właśnie powodów.

Nie sprawdzili się jak dotąd przewidywania synoptyków, wieszczących zimne i mokre lato. Słupek tęci na termometrach sięga w dzień 32-34 stopni Celsjusza, a słońce praży niczym w Afryce. Na basenach i kąpieliskach tók – korzystający z wakacyjnej laby szukają wytchnienia w wodzie. Problem w tym, że chłodząc ciało, zapominają najczęściej o głowie. A to może doprowadzić do niebezpiecznego przegrzania mózgu i udaru słonecznego. Powinni o tym pamiętać zwłaszcza rodzice, którzy pozwalają swoim pociechom



korzystać z basenowych kąpiei.

O ile udary dotyczą w większości dzieci i ludzi młodych, o tyle omdlenia i zasnów dominują wśród osób star-

szych. Ich najczęstszą przyczyną jest odwodnienie organizmu i jego przegrzanie. Dochodzi do nich zarówno na ulicy, jak i w pozbawionych klimatyzacji biurach, sklepach, i halach produkcyjnych, gdzie temperatura przekracza nierzadko 40 stopni Celsjusza.

Na ulicach coraz częściej słychać jadące na sygnale karetki. Dyspozytorzy pogotowia ratunkowego odbierają codziennie po kilka wezwań do osób, które zasłabły, zemdlały bądź doznały udaru słonecznego. – Najwięcej udarów notujemy u młodych osób przebywających na basenie. Co z tego, że ciało mają zanurzone w wodzie, skoro głowa jest cały czas na słońcu. Nagrzewa się mózg, dochodzi do obrzęku i udaru gotowy. Jego pierwszymi objawami są: ból głowy, podwyższona – niekiedy nawet znacznie – temperatura, zaczerwienienie skóry, wymioty. To groźne objawy, świadczące o podrażnieniu mózgu. Ich pojawienie się powinno być sygnałem do natychmiastowego wezwania lekarza – radzi Barbara Tarkowska, pielęgniarka koordynująca z sanockiego pogotowia ratunkowego. (Joko)

tradycyjne tańce celtyckie: jiggi, reele, hornpipy. Obecnie koncertuje głównie podczas dużych imprez kulturalnych takich jak „dni miast” oraz na imprezach firmowych.

Jarmark potrwa od 10.00 do 22.00 (szczegółowy program za tydzień). (Jz)



Maria Grzędziel: Podobnie jak w poprzednich edycjach, podczas jarmarku będą mogli zaprezentować się rękodzielnicy, twórcy ludowi,

wytwórcy zdrowej żywności i wszelkiej maści rzemieślnicy. Nie pobieramy opłat za miejsce na deptaku czy Rynku, jednak wystawcy sami muszą sobie przygotować stoiska, zgłaszając, jaką zajmą powierzchnię, abyśmy mogli rozplanować ich rozmieszczenie. Kontakt w tej sprawie ze mną pod numerem 509 325 439 lub Wojciechem Pajestką: 504 137 914.

Na półkolonii nikt nie narzeka na nudę

Tanio i od serca

Pierwsza grupa dzieci odpoczywa na bezpłatnych turnusach wypoczynkowych w mieście. Największą radość sprawiają uczestnikom codzienne wyjścia na basen. Z oferty Stowarzyszenia Przyjaciół Heleny Kosiny – organizatora turnusów – skorzysta siedemdziesięciu uczniów szkół podstawowych ze Śródmieścia.

W tym roku pomieszczeń użyczył kolonistom Młodzieżowy Dom Kultury. Część dzieci przychodzi już przed dziesiątą rano. Pierwsi zajmują miejsca przy stole bilardowym i „piłkarzykach”. Korytarz wypełnia się wesołym gwarem, ale tak naprawdę

wszyscy czekają na główną atrakcję: wyjście na basen.

Każdy ma w pogotowiu reklamówkę z ręcznikami i strojem kąpielowym. – Przy tych upałach nie interesują ich żadne zajęcia ani konkursy – uśmiecha się Andrzej Wanieliasta, prezes stowarzyszenia i organizator turnusów. W śróde dzieci były na wycieczce w Myczkowcach i Solinie. Pływały statkiem po zalewie, a obiad zjadły w ośrodku „Jawor”.



Najpierw chwila gimnastyki, a potem – hop do wody!

Na co dzień każdy uczestnik turnusu dostaje drugie śniadanie i dwudaniowy obiad w stołówce „U Stasi”. Dzieci uczestniczą w zajęciach świetlicowych, grach i zabawach na świeżym powietrzu, zwiedzają miasto. – Najbardziej podoba-

ją mi się wyjścia na basen – nie pozostawia wątpliwości sześciolatnia Ola. Jej starsza koleżanka Gabriela preferuje konkursy plastyczne i sportowe.

Dzięki pomocy sponsorów i społeczników turnusy organizowane przez

stowarzyszenie są

jedną z najtańszych form odpoczynku.

Dwutygodniowy turnus dla 35 dzieci kosztuje tylko 6 tys. zł. – Mamy na przykład darmowe wejścia na basen. Jednorazowo taka przyjemność kosztowałaby nas w granicy 160 zł – podkreśla Andrzej Wanieliasta. Organizatorzy uzyskali 4 tys. zł z Urzędu Miasta, a kolejne 3 tys. zł z prowadzonych kwest. – Liczymy jeszcze na pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego, gdzie złożyliśmy projekt i pomoc naszych rodzimych firm – dodaje nasz rozmówca.

Warto podkreślić, że organizatorzy nie płacą ani grosza opiekunom, którzy pracują jako wolontariusze. Pani Elżbieta Staszkiwicz udziela się społecznie już od trzech lat. W tym roku, aby pomóc stowarzyszeniu, poświęciła swój urlop. Z zawodu jest rehabilitantką. Podczas turnusów pomaga dzieciom przy nauce pływania, prowadzi gimnastykę. – Dlaczego to robię? Bo to dobra idea i warto ją wspierać. Poza tym lubię pracę z dziećmi – odpowiada z uśmiechem.

Jolanta Ziobro

Restauracja SOSENKI

– wesela
– imprezy okolicznościowe
– noclegi

tel. 0509 433 515

VIDOK
OKNA I DRZWI
OKNA
DRZWI
DREWNO-PCV-ALUMINIUM
GRATIS!
Ciepła szyba
U ≤ 1,0
Sprawdź pozostałe promocje cenowe!
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel./013/ 461 46 74
BRZÓZÓW, ul. Kościuski 25, tel./fax /013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 013 4 000 000

W gronie tegorocznych laureatów nagród Zarządu Województwa Podkarpackiego przyznanych za szczególne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury znalazła się również Marianna Jara z Sanoka.

Śpiew czyli radość życia

Marianna jest pełna radości i wewnętrznej ciepła. Ukrainka z urodzenia, Polka z wyboru, od 14 lat mieszka na stałe w Sanoku. Jako absolwentka Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie (teologia) oraz Wyższej Szkoły Muzycznej w Tarnopolu (dyrygentura chóralna i muzykologia) znakomicie łączy obowiązki zawodowe z pracą społeczną.

Prowadzi m.in. cerkiewny chór IRMOS istniejący przy prawosławnej cerkwi diecezji przemysko-nowosądeckiej, z którym kilkakrotnie zdobyła główną nagrodę Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Cerkiewnej w Hajnówce. Jej dziełem jest również znane i cenione nie tylko w Sanoku *Widymo* – laureat jednej z głównych nagród na prestiżowych *Mikołajkach Folkowych* w Lublinie. Listę artystycznych osiągnięć uzupełnia Dziecięcy Zespół Wokalno-Instrumentalny Pieśni Ukraińskiej ZORJANYJ SIANICZOK istniejący przy sanockim Oddziale Związku Ukraińców w Polsce oraz kapela *Lisnianie*, w której pełni rolę kierownika wokalnego.

Marianna pracuje ponadto jako wykładowca w sanockiej PWSZ i na Uniwersytecie Rękodzieła Artystycznego



Podczas wizyty w Karczmie z małą przyjaciółką z Lublina.

ność dopełniają Spotkania Ekumeniczne, które współorganizuje od 10 lat. Jak znajduje na to wszystko czas i energię, wie tylko ona sama.

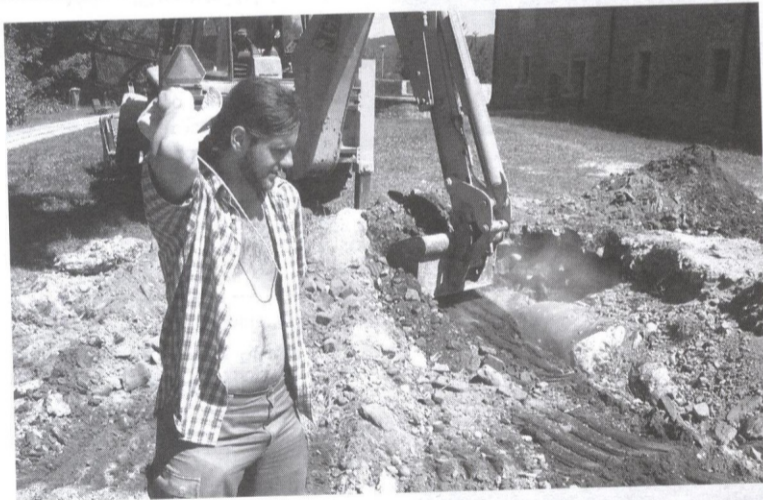
w Woli Sękowej (dawny MUL we Wzdowie, którego jest absolwentką). Prowadzi zajęcia warsztatowe z emisji głosu dla nauczycieli, pełni też rolę sekretarza sanockiego Oddziału ZUWP oraz tłumacza języka ukraińskiego. Jej społeczną działalność

– To moja pierwsza „państwowa” nagroda w Polsce. Cieszę się z tego, że doceniono to, co robię. Nie chodzi mi przy tym o nagrody – to wypływa z potrzeby ducha. Bardzo wdzięczna jestem „Tygodnikowi” za zgłoszenie mojej kandydatury. Za nagrodę (1.500 złotych) kupię aparat fotograficzny, resztę dołożę do płyty *Widymo*, która czeka na wydanie od 3 lat.

/joko/

Archeolodzy wrócili na zamek

Na Wzgórzu Zamkowe powrócili archeolodzy. Penetrują teren dawnego południowego skrzydła zamku, które zostało rozebrane przez Austriaków pod koniec pierwszej wojny światowej. Prace mają związek z planowaną budową Galerii Zdzisława Beksińskiego, która ma powstać na renesansowym fundamencie.



Na Wzgórzu Zamkowym był teren wiecznej budowy i warstwy „zabytkonośne” zostały zniszczone. Każdym wykopaliskom towarzyszy jednak dreszczek emocji.

Wzgórze Zamkowe zawsze było interesującym terenem dla badaczy, choćby z tego względu, że już w X wieku istniał tu drewniany gród. W latach sześćdziesiątych archeolodzy znaleźli tam pradawne cmentarzysko. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych, przy okazji remontu zamku, odkopali sześć kolejnych grobów. Marzeniem naukowców jest znalezienie dowodów na istnienie świątyni, która – jak przypuszczają – musiała funkcjonować na wzgórzu w okresie drewnianego grodu.

W ubiegłym roku najcenniejszym znaleziskiem Marii Zielińskiej i Piotra N. Kotowicza, archeologów z Muzeum Historycznego, był żelazny bełt kuszy z okresu średniowiecznej warowni Kazimierza Wielkiego. Z ziemi wydobyto także fragmenty naczyń glinianych i kości zwierząt, które były hodowane na wzgórzu lub upolowane w okolicznych lasach.

Wakacje w Gagatku

Osiedlowy Dom Kultury *Gagatek* zaprasza dzieci ze szkół podstawowych na „Wakacje w Gagatku”. W programie zajęcia plastyczne, taneczne, zabawy, konkursy, gry rekreacyjne, konkurencje sportowe. Zajęcia odbywają się w poniedziałki, środy i czwartki od 11.00 do 14.00. Organizatorzy proszą, aby dzieci zabrały ze sobą dużo dobrego humoru.

Warsztaty plastyczne dla dzieci w BWA

Pomysł trafiony w dziesiątkę

Od dwóch tygodni Biuro Wystaw Artystycznych na Rynku tętni radosnym gwarem najmłodszych. Zorganizowane w Sanockiej Galerii warsztaty plastyczne dla dzieci wzbudziły tak ogromne zainteresowanie, że organizatorzy z żalem musieli odmówić sporej grupie chętnych.

W prowadzonych przez pracowników BWA zajęciach uczestniczy 26 milusińskich (planowano udział 20) w wieku od 5 do 12 lat. Podzieleni na dwie grupy warsztatowicze z trudem mieszczą się w specjalnie przygotowanych dla nich, niewielkich salach. Pracują jednak z zapalem, niekiedy tak dużym, że opiekunowie mają problemy z jego okiełznaniem. – Przez dwie godziny mamy urwanie głowy, ale to miłe – stwierdza z uśmiechem Agata Sulikowska-Dejena, koordynator warsztatów.

– Takie warsztaty to świetny pomysł. W mieście nie ma zbyt wielu form wakacyjnego wypoczynku dla małych dzieci. Syn bardzo chętnie uczestniczy w tych zajęciach, nie ma nawet problemu z rannym wstawaniem. Obawiałam się, że się szybko znudzą, ale nie. Przez cały czas chętnie tu przychodzi – mówi Monika Chmiel.

Na zajęciach uczestnicy poznają techniki sztuk plastycznych, wędrują przez kolejne epoki historii sztuki. Gościli już m.in. w paleolitycznej jaskini, na ścianach której rysowali postacie prehistorycznych zwierząt i ludzi, poznawali starożytną Grecję i technikę wykonywania masek, odwiedzili Cesarstwo Rzymskie, którego symbolem były wykonywane przez nich mozaiki. Artystyczną podróż kończą dzisiaj, zgłębiając tajemnice sztuki współczesnej. Plonem tej podróży będzie wystawa wszystkich prac, na wernisaż której organizatorzy zapraszają dziś o godz. 17.00.

Tak ogromne zainteresowanie warsztatami potwierdza, iż pomysł okazał się trafiony w dziesiątkę. Dla tych, którym nie udało się z nich skorzystać, mamy dobrą informację – od 7 do 11 sierpnia BWA zaprasza na kolejne, tym razem tygodniowe warsztaty plastyczno-teatralne, przeznaczone dla dzieci w wieku 8-12 lat. Zapisy w biurze BWA (ul. Rynek 14, tel. (013) 463-60-30).



Uśmiechnięte twarze dzieci najlepiej świadczą o warsztatach.



Agata Sulikowska-Dejena, historyk sztuki w BWA: – Z założenia były takie, aby pokazać dzieciom, że historia sztuki to nie jest gruba książka z faktami i że każda epoka może być fajnym pomysłem do zabawy. Pokazujemy je poprzez charakterystyczne zabytki, starając się prowadzić zajęcia w sposób niekonwencjonalny, wymagający od dzieci takiego myślenia jak u prawdziwego artysty – zaaranżowania wielkiej przestrzeni. Myślę, że ciekawe prace są najlepszym dowodem, że trafiliśmy w potrzeby i oczekiwania dzieci. One znakomicie się bawią i sporo przy tym uczą. Jesteśmy zaskoczeni, że tak wiele z tych zajęć zapamiętują.



Ola Patla (8 lat): – Bardzo mi się tu podoba. Robimy różne rysunki i greckie maski z papieru. Pani nam dużo opowiada. Jest bardzo



Wiktoria Barańska (10 lat): – O zajęciach dowiedziałam się w bibliotece. Powiedziały mamie i mnie zapisała. Do tej pory lubię rysować tylko dziewczynki, teraz polubiłam wszystko.



Rafał Chmiel (9 lat): – Byliśmy już w epoce kamiennej. Robiliśmy jaskinie z papieru i rysowaliśmy potem zwierzęta. Dziś kończymy mozaiki. To są ptaki. Wyklejamy je z kolorowego papieru. Lubię rysować. Lubię też grać w piłkę. Najlepiej jest robić to i to.

Choć wyjątkowo kapryśna aura pokrzyżowała nieco szki organizatorów niedzielnej imprezy, i tak było się czym delectować. Gdy starsi, smakując swoje jado, podziwiali wyroby rękodzielnicze i występy kapel ludowych, młodsi dokazywali na kucykach, zjeżdżalniach i dmuchanych trampolinach.

VII Jarmark Folklorystyczny w Pisarowcach

Między kroplami deszczu

Jarmark był zwieńczeniem realizowanego od kilku miesięcy przez gminę Sanok projektu *Rękodzieło bez granic*, finansowanego przez Fundację Karpacką Polska. O muzyczno-taneczną strawę dla ducha zadbały: kapela ludowa *Kamraty i Trzcinicoki*, kapela podwórkowa *Biesiada*, ZTL *Kostarowanie* oraz formacja tańca nowoczesnego *Słoneczka*. W stylizowanych na wiejskie chaty kramach gospodynie z Pisarowiec, Falejówki, Srogowa Dolnego, Lalina, Prusieka, Dobrej i Łodziny serwowały wyborne jado regionalne. Swe wyroby prezentowali także rękodzielnicy, którzy jak Jan Kot z Medyni Głogowskiej musieli pokonać niekiedy kilkadziesiąt kilometrów, by dotrzeć do Pisarowców. Nie zabrakło również słowackich twórców ludowych, biorących udział w projekcie *Rękodzieło bez granic*. Jarmark stanowił zwieńczenie ambitnego przedsięwzięcia, które realizował Gminny Ośrodek Kultury, a finansowała Fundacja Karpacka Polska.



Do próbowania swojskiego jada serwowanego przez gospodynię z gminy Sanok nie trzeba było długo namawiać.

I Bieszczadzki Festiwal Rockowy Zagórz 2006

Z mocnym uderzeniem

Ci, którzy w ubiegłą niedzielę wybrali się do Zagorza, by posłuchać rockowej muzyki, nie zawiedli się. Przez scenę przewinęło się blisko 20 zespołów z Polski i zagranicy, preferujących różne style muzyczne. Był punk, rock, reggae, ska, industrial, metal. Trwająca do 2.00 w nocy impreza oceniona została jako bardzo udana. I to zarówno przez organizatorów (głównym był Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Zagórz), jak i uczestników.



Imprezie towarzyszyły spore emocje konkursowe. W kategorii kapel początkujących dominowały zespoły sanockie. Pierwsze miejsce zajął działający przy ODK *Gagatek Vault 13, 2.* – *Pryzmat* a 3. – metalowa kapela *Mort*. Główna nagroda – statuetka w kształcie gitary wykonana w drewnie przez zagórzskiego artystę Mariusza Mogilanego – przypadła w udziale słowackiej grupie *NAHODI ZNAMI*, której muzycy podbili serca festiwalowej publiczności.

Marcin „Miły” Miłczanowski: – Celem festiwalu było nawiązanie kontaktów i współpracy między zespołami. I to się udało. Wielkie słowa uznania należą się panu Edwardowi Mące, dyrektorowi zagórzskiego MGOK-u, który ogromnie pomógł nam w realizacji tego przedsięwzięcia. Jako pomysłodawca festiwalu mam nadzieję, że wpisze się on na stałe w kalendarz zagórzskich imprez.



250 odcieni miasta w fotografii Zdzisława Kłeczka

Dorobek życia Zdzisława Kłeczka to pieczołowicie udokumentowane 40 lat historii Sanoka. Ale ten zapalony fotograf nie zrobi już miastu żadnego zdjęcia. Zmarł 28 czerwca tego roku.

Niedawno po raz pierwszy sanoczanie mieli możliwość zaglądnięcia do jego przepastnych archiwów fotograficznych. W maju, na wystawie w Miejskiej Bibliotece Publicznej zaprezentował bowiem zdjęcia, które zrobił podczas obchodów rocznicy Konstytucji 3 Maja 1981 r. w Sanoku. Zebrani na uroczystej mszy św. mieszkańcy miasta wypełnili wówczas ten plac i przyległe do niego ulice do ostatniego miejsca – stali na dachach i balkonach, siedzieli na drzewach. Jeszcze teraz, kiedy się na to patrzy, udziela się tamta atmosfera patriotycznego uniesienia i żal, że tak wiele już dziś zmieniło się w tej materii.



MARIA KĘPA

Zdzisław Kłeczka podczas otwarcia wystawy opowiadał, że zajął wówczas miejsce w pobliżu ołtarza i nie za bardzo mógł się przemieszczać i manewrować – tłum napierał, nie było możliwe zajęcie dogodniejszych pozycji, a więc po prostu pstrykał... Instynkt fotografa-dokumentalisty go nie zawiodł. 25 lat później mogliśmy pooglądać kilkadziesiąt świetnych zdjęć – pamiątek po tamtym wydarzeniu.

Do tej pory żadna z bibliotecznych wystaw nie zrobiła takiego zamieszania jak ten „Sanoczanie portret własny A.D. 1981”. Mieszkańcy miasta gorąco szukali na zdjęciach siebie, swoich bliskich, znajomych i sąsiadów. Zoapartzerzeni w okulary, ale i lupy (!) niejednokrotnie kłękali przed powiększeniami, a co niektórzy oddzielali zdjęcia, usiłując dojrzeć się w tłumie, bo przecież „w tym rogu stali wtedy na pewno”...

Kto wie, jakich niespodzianek mogli by doczekać się jeszcze ze strony Zdzisława Kłeczka, gdyby nie to, że podczas wycieczki rowerowej serce odmówiło mu posłuszeństwa. Planował jeszcze przeniesienie wystawy w miejsce, gdzie obejrzałoby ją więcej ludzi – na deptak czy Rynek. Nie zdążył.

Być może jednak to marzenie da się jeszcze spełnić, a prace fotografa – nie tylko te z 3 maja – ujrzą światło dzienne. Robert Biłas, redaktor naczelny TV Sanok, pragnąłby, żeby udało się pokazać mieszkańcom miasta choć część tego dorobku. – Archiwum Zdzisława Kłeczka to studnia bez dna. Jego materiały to nie tylko tysiące klisz, ale i kilometry filmów dokumentujących różne miejskie uroczystości i wydarzenia. Mało kto wie, że to właśnie on pierwszy w mieście filmował kamerą video! To są unikatowe nagrania – konieczne trzeba je przegrać na DVD – nie mogą leżeć gdzieś na półkach i rozmagnesowywać się! A materiały są rewelacyjne – potężna lekcja historii i duża frajda zarówno dla jej znawców, jak i wszystkich lokalnych patriotów. Obiecałem panu Zdzisławowi, że się za to wkrótce zabierem. Część już nawet zaczęliśmy odkopywać – kilka kaset do tej pory leży na moim biurku...

Zdzisław Kłeczka długie lata pracował jako fotograf w Stomilu. Wacław Kozioł, który wówczas zajmował podobne stanowisko, ale w Autosanie, wspomina: – Zarówno on, jak i ja prowadziliśmy dokumentację działalności zakładów, w których pracowaliśmy. Te zdjęcia to nie była jednak tylko produkcja i zakład. To także masa fotografii, które zrobiliśmy różnym ważnym osobom odwiedzającym Sanok w latach 70. i 80., a było ich niemało – poczynając od Edwarda Gierka i jego żony poprzez Piotra Jaroszewicza, działaczy regionalnych i lokalnych, a także pochody, manifestacje, stan wojenny – byłaby z tego niezła wystawa!

Syn Zdzisława Kłeczka, Piotr, tak opowiada o pasji ojca: – Od kiedy w 2000 r. ojciec przeszedł na emeryturę, wciąż miał poważny zamiar zabrać się za upo-

rządkowanie i skatalogowanie swojego archiwum. Wreszcie miał dysponować czasem wolnym! Ale zrobił tych zdjęć i filmów tyle, że nawet gdyby się za to wziął, nie dałby rady dotrzeć do wszystkiego!

Między innymi udokumentował cały dawny Sanok – wyburzane pod osiedla domki, stare uliczki, jego mieszkańców. To są naprawdę unikalne zdjęcia odchodzącego miasta. Nie odpuścił też żadnej uroczystości, każda procesja w Boże Ciało czy obchody 11 listopada – zawsze ustawiał się gdzieś z aparatem i wyszukiwał sobie kogoś czy coś, co warto było sfotografować. Z racji miejsca zamieszkania – nad „Bradrurą” – uwielbiał robić zdjęcia sanockim „arkadiuszom”, zazwyczaj „zmęczonym” już od samego rana – to dopiero były niezwykle portrety!

Do końca życia wierny tradycyjnym, analogowym aparatom i fotografii czarno-białej, mawiał, że prawidłowo wykonane zdjęcie to 250 odcieni szarości. Nigdy nie udało mi się zrobić tak dobrej fotografii, jakie robił on, choćbyśmy stali w tym samym miejscu o tej samej porze. Miał jakiś dar, to „coś”, co odróżnia ludzi z „powołaniem” od zwyczajnych „pstrykaczy”.

Jego pasją było też kręcenie filmów. Pamiętam, jak pojechał do Rzeszowa po kamerę video – to była potowa lat 80., kamera kosztowała tak straszne pieniądze, że wiozł je w walizce jak jakiś okup! Wtedy jeszcze niewiele wiedziało, co to w ogóle jest video...

Pamiętam także, że film, który nakręcił podczas mojej przysięgi żołnierskiej, zrobił taką furorę, iż ojcu udało się dokonać rzeczy w zasadzie niemożliwej: wymienił go na mnie – czyli w zamian za nagranie załatwił moje przeniesienie z jednostki w Przemyślu do Sanoka!

Ostatnie lata Zdzisław Kłeczka spędził, pracując w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej i w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek”. – Zajmowałem się dokumentacją działalności SSM i prowadził kółko fotograficzne dla dzieci i młodzieży – wspomina Maria Kępa, kierowniczka ODK. – Dzieciaki go uwielbiały, zarażał je swoją pasją. Był dobrym, mądrym, wrażliwym człowiekiem. Uczynnym, nienarzekającym, zawsze chętnym do pomocy. Do ostatniej chwili fotografował – w jego aparacie został film, którego nie zdążył wypstrykać do końca. Bardzo trudno pogodzić się z myślą, że to nie on, a ktoś z nas będzie musiał ten film wyciągnąć i wywołać.

Choć jak wszyscy twierdzą – mało mówny i skryty, lubił ludzi, a oni lubili jego. Nierzucający się w oczy, stroniący od populizmu, miał też swoje małe przyjemności: piwo w „Beerlandzie” na „własnym” miejscu i z własnego kufła, spacer z wnukiem i ostatnio – rower, na którym zaczął jeździć, by podreperować nadwątlone pierwszym zawałem zdrowie...

Anna Strzelecka

Policja w obcych rękach

Rozmowa z nowym komendantem sanockiej policji podinsp. Krzysztofem Guzikiem

– Czy to dobrze, że Komendą Powiatową Policji kieruje ktoś z zewnątrz?
– Zdecydowanie tak. Uważam, że dużo łatwiej i lepiej jest rządzić komuś, kto jest spoza...

... Układu?

– Nie, spoza terenu, środowiska. Chcę podkreślić, że takie jest stanowisko komendanta wojewódzkiego policji. A nawiązując do układów, to dodam tylko, iż jestem zdecydowanym zwolennikiem kadencyjności komendantów.

– Czy po dokonanej zmianie warty należy oczekiwać trzęsienia ziemi w sanockiej komendzie?

– W zrozumieniu zmian kadrowych na pewno nie. Dojdzie natomiast do istotnych zmian w strukturze organizacyjnej jednostki. W mojej ocenie jest ona zbyt rozdrobniona, co tylko przeszkadza w pracy.

– Nie boi się pan majstrować przy strukturach, nie znając dobrze nowej placówki?

– Absolutnie. Praca komendy powiatowej jest mi dobrze znana. Podobnie jak sama komenda w Sanoku. Przez wiele lat służyłem w KWP sprawowałem nad nią nadzór. Poznałem więc nieźle zarówno jednostkę, jak też funkcjonariuszy.

– Dlaczego zdecydował się pan na Sanok?

– Traktuję to jako nowe wyzwanie. Poza tym mam w sobie jeszcze dużo energii, nowych pomysłów i myślę, że potrafię tu coś dobrego zrobić. Wspomnę też, że praca w tak komfortowych warunkach lokalowych, jakie udało się stworzyć w Sanoku, jest dodatkową przyjemnością.

– Jakie znaczenie będzie miała dla pana współpraca z samorządami: miejskim i powiatowym?

– Bardzo istotne. Już dostrzegam, że musi być lepsza, niż była dotychczas.

– Przecież samorządy zwykle ograniczają się do stawiania żądań...

– Mają takie prawo. Ale ja próbuję je przeko-



AUTOR

nać, że najlepsze efekty przynoszą nie jednostronne żądania, lecz dobra współpraca.

– Podobno dużą wagę przykładają pan do kontaktów z samymi mieszkańcami...

– Rzeczywiście, bardzo je sobie cenię, gdyż pozwalają na nasze błyskawiczne reagowanie. Poza tym prowadzą do wzajemnego zaufania i wzmacniają poczucie bezpieczeństwa. Będę się cieszył, jeśli telefon zaufania 997 często będzie dzwonił.

– Ponoć już samorządowcy kilku gmin zwrócili się do pana z interwencjami. Czego dotyczyły?

– Owszem. Zwrócili mi uwagę, że gminy: Sanok i Tyrawę Wołoską liczące 10 tys. mieszkańców obsługuje 4 policjantów (w tym 1 wakat), zaś 6-tysięczną gminę Bukowsko sześcioro. Coś tu nie tak. Przyjrę się temu dokładnie.

– A kiedy na ulicach Sanoka pojawi się większa liczba patroli?

– Myślę, że już za miesiąc.

– Co można panu życzyć na początek sanockiego rozdziału w pracy zawodowej?

– Szybkiego wypełnienia 22 wakatów.

– Obawiam się, że droga do tego będzie nie mniej wyboista niż ta, która prowadzi od ul. Przemyskiej do waszej pięknej komendy...

– Wierzę, że z nią też szybko sobie poradzimy.

Marian Struś

Dokończenie ze str. 1

Ola dzieckiem świata



MARIAN STRUŚ

Ola pacjentką szpitala z Cincinnati

Monika Chład, Polka zamieszkała w Chicago, od początku zaangażowała się w akcję „Pomóżmy Oleńce”. Jej starania zmierzały do znalezienia specjalistycznego szpitala, który podjąłby się opieki nad Olą. W dziele tym wspiera ją Fundacja „Dar Serca” („Gift for the Heart Foundation”). Skakała z radości, gdy otrzymała oficjalne pismo donoszące, że „... Shriners Hospital for Children w Cincinnati (Ohio) będzie leczył Olę Kucznię...”. Ze zdjęć i obszernej dokumentacji medycznej specjaliści amerykańscy doskonale znają już swą pacjentkę. Na ich podstawie twierdzą, że „... bliźni na ręce, ramieniu, szyi, koło noska i prawe uszko nie są jeszcze gotowe do operacji i będą wymagały szczególnej uwagi w przyszłym roku. Pracy nad rekonstrukcją uszka nie można rozpocząć wcześniej, niż Ola osiągnie wiek 5 lat. Monitorowania wymaga znamię na klatce piersiowej. Jeżeli po otrzymaniu nowych zdjęć (w czasie od 6 do 12 m-cy od

teraz) uznamy, że Ola nadaje się już na operację, będziemy wzywać pacjentkę do stawienia się w naszym szpitalu...”

W rodzinnym stadle

Ola rozwija się normalnie, tak jak jej zdrowi rówieśnicy. Zaczyna już sama jeść, a także mówić. Jej najlepszym kompanem, poświęcającym jej dużo czasu, jest 5-letni brat Kamil. Od czasu przeprowadzki do Sanoka, Ola jest wyraźnie spokojniejsza i bardziej ufną. Nie boi się kontaktu z innymi, nawet obcymi ludźmi. Doświadczyliśmy tego sami ostatnio podczas wizyty, jaką złożyli nam w redakcji z Piotrem. – Dziś dopiero rozumiem, że dać dzieciom życie to nie wszystko. I niech pan to napisze, jako moje przesłanie do wszystkich młodych ludzi – prosi tata Oli. – A do rodziców, którym los powierzył opiekę nad chorymi dziećmi, pragnę zaapelować: *kochajcie je wyjątkowo. Nie opuszczajcie ich ani na chwilę. I nie wstydzcie się okazywać im miłości.*

Marian Struś

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: pon. 10.00-15.00, wt.-pt. 10.00-17.00, sob. – nieczynne; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), śr. 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82

Godziny otwarcia: w lipcu pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8.00-10.00, pozostałe dni tygodnia: 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen),
http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).

BWA Galeria sanocka

tel. 013-46-36-030, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10.00-17.00, sobota-niedziela 11.00-17.00

I Letnie Konforontacje Artystów Sanockich. Wystawa czynna do 24 lipca.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19.00 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

14 VII - 16 VII, godz. 17.00 – „Na psa urok”, prod. USA, bo.

14 VII - 16 VII, godz. 19.30 – „Wszystko gra”, prod. USA, od lat 15.

MOSiR w Sanoku

Basen odkryty czynny: pon.-niedz. 10.00 - 19.00

Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 013-463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58: codziennie (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek

14-17 VII – apteka prywatna „Omega” s.c., ul. Kościuszki 22.

17-24 VII – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A., ul. Błonia 1.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 17 VII w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni

Elżbieta Kadłuczka

Alkoholowy tel. zaufania 013-463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

Sonda „TS”

Jak nas widzą,
czyli Sanok
w oczach turystów

Sezon wakacyjny w pełni, co potwierdzają licznie odwiedzający Sanok turyści. Postanowiliśmy zapytać ich, jak postrzegają nasze miasto, co sądzą o jego wyglądzie, zabytkach i atrakcjach, a także mieszkańcach.



JOHANNA KOZIMBOR

Andrzej i Teresa Mikuła z Opola (od prawej): – Każdy przyjazd do Sanoka to dla nas wielkie święto. Piękna przyroda, mnóstwo zieleni, czyste powietrze – wspaniale się tu odpoczywa. Przyjeżdżamy tym chętniej – ma być przedłużony na Rynek, nadają mu specyficzny klimat. No i jeszcze ten piękny San, nad którym tak lubimy spacerować. Wiemy, że w pobliżu są baseny, tor lodowy i nowa hala sportowa. Widzieliśmy też skansen i zamek – niestety, nie udało się nam zobaczyć ikon i kolekcji Beksińskiego, bo było już zamknięte. Nadrobimy to następnym razem.



Małgorzata Śmiałowska z Warszawy: – Z pochodzenia jestem sanoczaną, ale prawie od 40 lat mieszkam w Warszawie. W Sanoku mam mamę, przyjeżdżam więc tu na wakacje, święta.

W mieście sporo się zmienia – z reguły na lepsze. Ot, choćby ten deptak, który w naszym nie przypomina dawnej ulicy 3 Maja – ładne wystawy sklepowe, zieleni, ogródki, rattanowe meble. Można usiąść, porozmawiać, wypić kawę, zjeść lody. Jest naprawdę sympatycznie. Nie wszystkie zmiany jednak akceptuję. Nie podoba mi się na przykład nowe ogrodzenie parku, które wygląda jak mur do więzienia – potężne słupy, straszne okucia. Nie wiem, czy to pomysł, ale chyba nie najlepszy. Generalnie miasto jednak pięknieje. Chętnie tu wracam. Myślę nawet o tym, żeby się tu przenieść na stałe. Jestem już na emeryturze, choć jeszcze dodatkowo pracuję. Może za rok, może za dwa... Na starość to idealne miejsce do życia. Wszędzie blisko – całe miasto można przejść na piechotę.



Ewa i Andrzej Leśniak z Opola wraz z synem Patrykiem oraz Stanisławem Pastwą (mamą pani Ewy): – Co roku tu przyjeżdżamy – mąż pochodzi z Sanoka. To niewielkie, ale bardzo miłe i czyste miasto. Widać, że się rozwija. Bardzo podoba się nam śródmieście, zwłaszcza deptak i bulwary nad Sanem, gdzie można znakomicie odpocząć. Rzeka w porównaniu z Odrą jest krystalicznie czysta. Wczoraj spacerowaliśmy też po Górze Parkowej. Było bardzo przyjemnie. Tak piękny i duży park w centrum miasta to rzadkość. Do tego jeszcze góry na wyciągnięcie ręki... Sanok jest naprawdę przepięknie położony. Lubimy tu przyjeżdżać.

Augustyn Goc musiał pojechać na chwilę do Sanoka, a jego żona Renata nie wróciła jeszcze z pracy. Obowiązki gospodarza pełni ich trzynastoletni syn Kuba. – Pokażę pani konie. Idziemy do stojącej na pagórku stajni. Z wnętrza dobiega charakterystyczne parskanie. – To mój ulubiony kucyk, a to klacz Lucerna. – Trzeba uważać, bo gryzie. A tam ogier Emerson, chluba naszej hodowli. To koń rasy małopolskiej, z rodowodem – z głosu chłopaka przebija dumą.

Dółącza do nas jego starszy o rok brat Bartek. Tak, przypominam go sobie z zawodów jeździeckich w Bieszczadach! Czternastoletek już kilka razy pokonał najlepszych kowboi: Krzyśka Francuza z Przystupia, Adama Rymarowicza z Leska, Tomasza Kwiatkowskiego z Zubraczego. – Z tatą też wygrałem, ale jechał akurat na gorszym koniu – smagła twarz rozjaśniła się uśmiechem. Na wyspanej kamieniami ścieżce pojawia się terenówka Augustyna. Za chwilę gospodarz staje na progę stajni. – Witam w naszym folwarku.

Skok na głęboką wodę

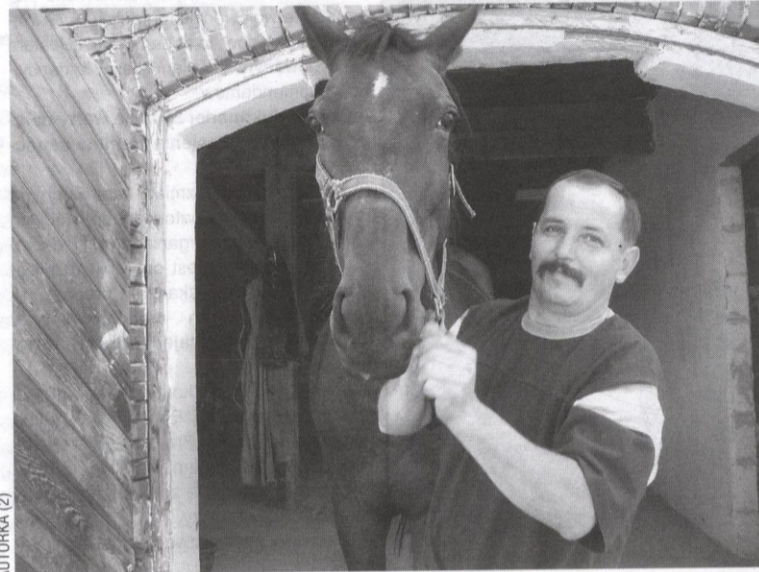
„Folwark u Goców” ze Srogowa Dolnego zdobył w tegorocznej edycji Regionalnego Konkursu Promocyjnego tytuł Produktu Roku Ziemi Sanockiej. Gospodarstwo oferuje gamę usług związanych z turystyką i jazdą konną – od kuligów po rajdy.

„Końskiego bakcyła” właściciele poknęli podczas studiów na lubelskiej Akademii Rolniczej. Augustyn zdobył w akademickim klubie jeździeckim uprawnienia instruktorskie i działał w Rostoczańskim Konnej Straży Ochrony Przyrody. Marzył, że po studiach kupi z Renatą dwieście-trzysta hektarów po jakimś pegeerze w Zamojskiem i będą razem gospodarzyć. Rodzina naciskała jednak, by rozglądali się za pracą w biurze. Ostatecznie zamieszkali w Srogowie Dolnym, rodzinnej wiosce Augustyna. Zanim ukończyli budowę domu, mieli już dwa konie. Wzięli je od kobiety spod Krosna, która przeżywała kłopoty finansowe. Był rok 1997 i w Polsce coraz popularniejsza stawała się agroturystyka. – Ledwie umieściliśmy przy drodze tablicę „Jazda konna”, a już ludzie zaczęli przyjeżdżać – wspomina Renata. Urządzili pokoje dla gości, a po roku kupili własne konie. Pomysł, aby „dokupić” gospodarstwo po upadłym SKR-ze w Srogowie, zaszczerpił im uczestnik jednego z kuligów. – To był skok na głęboką wodę. Przystępując do przetargu, musieliśmy pożyczyc pieniądze na wadium – zamyśla się Augustyn. Dwudziestego piątego listopada 2003 roku zostali właścicielami kilku zrujnowanych budynków i trzech hektarów ziemi. Na kupno zaciągnęli potężny kredyt, a rok później sprze-

dali dom. Zimą 2005 roku spędzili już w wyremontowanym budynku dawnego biura i warsztatów.

Pensjonat dla koni i ludzi

Folwark, jak nazwali swoje gospodarstwo, nie robi na razie oszałamiającego wrażenia. Nad częścią dawnej świniańni zawalił się dach, a drewniana stodoła stoi siłą przyzwyczajenia.



AUTORKA (2)

Augustyn nigdy nie marzył, że będzie właścicielem kilkunastu koni.

– Uporządkowaliśmy trochę teren i wykonaliśmy najpilniejsze prace remontowe – wylicza gospodarz. Do sadzawki, z której wywiózł tony gruzu i śmieci, wpuścił już siedemnaście kilogramów narybku karasia. Kiedyś robił przekop do płynącego w pobliżu Potoku Różanego. Może uda się przesiedlić stamtąd pstrągi i raki? W domu mają cztery pokoje gościnne z łazienkami i olbrzymi salon z kominkiem. Jest gdzie przyjąć amatorów jazdy konnej i grupy szkolne, które przyjeżdżają na pikniki i kuligi. Przez całą zimę przed domem stoją wielkie bałwany ulepione przez małych gości. Latem dzieci jeżdżą konno, szaleją w stodole na sianie, bawią się ze zwierzętami. – Mogą u nas pogłaskać kucyka, przytulić kozę – wylicza pani Renata. A jej mąż dodaje: – Dzieciaki nie potrafią dziś odróżnić siana od słomy. Taki pobyt na wsi, choćby kilkugodzinny, jest dla nich bardzo pożyteczny. Z myślą o najmłodszych chcą poszerzyć swoje zoo. Na pewno będą hodowali drób ozdobny. Augustyn zaplanował już, gdzie wybuduje woliere.

Gocowie prowadzą też pensjonat dla obcych koni. Obecnie opiekują się czterema rumakami, których właściciele mieszkają w Sanoku i Brzozowie. Zwierzęta są w dobrej kondycji, bo Augustyn zna się na koniach jak mało kto w okolicy.

Szlachcice i szlachcianki

Chlubą stajni są dwa ogiery: Emerson rasy małopolskiej i Orkisz rasy zimnokrwistej. Emerson to prawdziwy arystokrata. Jego rodzice pochodzą z najsłynniejszej polskiej stadniny w Janowie Podlaskim. – Jest to jedyny ogier tych rodziców w rękach prywatnych – chwali się Augustyn. Kupił go wraz z klaczami dzięki

Rodzina najważniejsza

Przez kuchnię przemycają w stronę gościnnych pokoi dwie dziewczyny w towarzystwie Kuby. – Posprzątajcie szybko u siebie ten bałagan, bo pani redaktor przyjdzie zrobić zdjęcia – woła za nimi Renata. Pytam, jak radzą sobie z prowadzeniem gospodarstwa, hodowli, wychowaniem trójki dzieci i przyjmowaniem gości. Gospodarze znów mnie zaskakują. Oboje pracują zawodowo! On w Zespole Szkół w Nowosielskach, ona – na pół etatu – w Krajowym Centrum Hodowli Zwierząt w Rzeszowie. Augustyn jest ponadto specjalistą od wniosków unijnych. Kiedyś robił je dla innych, a teraz dla swojego gospodarstwa. Dzięki pieniądзом z Unii Gocowie wyremontowali stajnię, kupili podstawowe stado, ciągnik, maszyny. Teraz złożyli projekt na remont pokoi, wyposażenie placu zabaw i zakup filtra do wody. – Nie gonimy za zyskiem. Cieszymy się z tego, co mamy. Bardzo dużo pomagają nam synowie. Jesteśmy z nich dumni, a rodzina jest dla nas najważniejsza – zdradzają swoją receptę na sukces.

Z bzem i malwami

Renata chce jeszcze pokazać swój ogród. Zasadziła tam różne odmiany malin: czarne, żółte i czerwone. Obok ziemniaki, kapusta i spory zagon truskawek. Kiedy ona to wszystko pieł? Pytam, jak wyobrażają sobie swój folwark za dziesięć lat. Klinkierowe podjazdy i czerwona dachówka? – Jeśli już, to nie klinkier tylko żwir – prostuje Augustyn.



Renata odpoczywa, pracując w ogrodzie.

A Renata uściśla: – Ma być swojsko. Dużo zieleni i łaskawych zwierząt, z którymi będą mogły bawić się dzieci. Woliere z ptactwem, altana nad stawem, boisko, plac zabaw. Goście będą jeździć z nami po siano, doić kozę, rwać prosto z krzaka porzeczki i maliny. Bo prawdziwa agroturystyka to nie tylko wynajmowanie pokoi – mówi z przekonaniem.

Jolanta Ziobro

Wakacje z PTTK

Niedziela za miastem

W każdą niedzielę wakacji (lipiec-sierpień) PTTK zaprasza wszystkich mieszkańców oraz urlopowych przybyszów na wycieczki i spacer rodzinne z przewodnikiem po najpiękniejszych okolicach Sanoka. Skorzysta z nich mogą zarówno amatorzy pieszych wędrówek, jak i miłośnicy dwóch kółek. Udział jest bezpłatny – uczestnicy pokrywają tylko niewielkie koszty przejazdu oraz ubezpieczenia.

W najbliższą niedzielę (16 bm.) organizatorzy proponują wycieczkę rowerową na trasie Sanok - Trepca - Dębna - Mrzygłód - Końskie - Witryłów - Łodzina - Hłomcza - Sanok. Czas przejazdu 4-5 godzin. Zbiórka przy moście na Białą Górę o godz. 9.00. Uczestnicy ubezpieczają się we własnym zakresie. Istnieje możliwość wypożyczenia rowerów na camping Białą Górę. //



ARCHIWUM PTTK

Wiesław Sternik, przewodnik:

– Podczas przejazdu malowniczą doliną rzeki San podziwiać będziemy wspaniałe krajobrazy oraz wkomponowane w bogatą i urokliwą przyrodę zabytki kultury materialnej, cerkwie, kościoły oraz drewniane domostwa. Serdecznie zapraszam.



MARCIN POLONYA

Z pierwszej wycieczki, która odbyła się w ubiegłą niedzielę, skorzystało 11 osób. Uczestnicy byli bardzo zadowoleni. Chwalili pomysł, obiecując promować go wśród znajomych. Jedna z pań – jak zdradził nam prowadzący wycieczkę Krzysztof Prajzner – dowiedziała się o niej w niedzielę rano, czytając w wannie „TS”. Zrezygnowała z fryzury, rozwijając zakręcone na papiloty włosy i w ciągu pół godziny stawiła się na miejsce zbiórki. Opowiadała o tym ze śmiechem, przepraszając za bałagan na głowie. Gratulujemy mobilności!

Znakomicie spisała się Dorota Mazur, uczennica klasy trzeciej Gimnazjum nr 2, w europejskim konkursie języka angielskiego *The Big Challenge*. Sanoczanica okazała się najlepszą w swojej kategorii wiekowej nie tylko w województwie oraz kraju, ale i Europie.

Najlepsza w Europie

Uczestnicy konkursu rozwiązywali test wyboru, którego poszczególne części miały różny stopień zaawansowania. Zakres tematyczny był również dość mocno zróżnicowany – począwszy od gramatyki i słownictwa po zagadnienia związane z kulturą i historią Wielkiej Brytanii.

– Dorota od pierwszej klasy była bardzo ambitna. Interesowała się wszystkim, co jest związane z angielską kulturą. Chętnie angażowała się też w dodatkowe prace – wykonywanie gazetek, plakatów, itp. Lubiała język angielski, z którego na koniec gimnazjum otrzymała ocenę celującą. Cieszę się ogromnie z jej sukcesu, tym bardziej, że wiem jak wiele pracy włożyła w przygotowania do konkursu – mówi Agata Ostrowska, nauczycielka języka angielskiego w G2.

Niejedyny to powód do dumy z osiągnięć gimnazjalistów „dwójki” we wspomnianym konkursie. W młodszych kategoriach wiekowych świetnie spisali się również Paweł Ryba (uczeń klasy drugiej) oraz Karolina Bochnowska (uczennica klasy pierwszej), którzy uplasowali się odpowiednio na drugim i trzecim miejscu w województwie. Wszyscy nagrodzeni zostali pamiątkowymi pucharami oraz materiałami do nauki języka angielskiego ufundowanymi przez wydawnictwo Oxford University Press. (fot)

Mimo młodego wieku Iza ma już sporo osiągnięć na swym koncie. Za jedno z ważniejszych uważa powierzenie jej funkcji prezydenta Erasmus Student Network w AE (europejska organizacja zajmująca się wspieraniem i rozwojem programów międzynarodowych wymian studenckich). Funkcję tę pełniła przez roczną kadencję, a jej zwieńczeniem stała się zorganizowana w Krakowie w marcu br. 5-dniowa konferencja Annual General Meeting – najważniejsze i największe spotkanie delegatów wszystkich sekcji Erasmusa w Europie. Uczestniczyło w nim 430 osób z 28 krajów.

– To było naprawdę duże wyzwanie. Na przygotowanie wszystkiego mieliśmy zaledwie 3 miesiące. Niektórzy nie wierzyli, że się nam uda. Ja, jako koordynator projektu, musiałam wierzyć. Opracowałam szczegółowy harmonogram, podzieliłam zadania między 60 członków naszej sekcji, znalazłam sponsorów. Przygotowania były bardzo intensywne. Zwalniano nas nawet z zajęć, bo taka konferencja to duży prestiż i promocja dla uczelni. Były dni, kiedy kończyłam pracę o 3-4 nad ranem. Wszystko jednak wypadło znakomicie. Konferencja okazała się bardzo udana i oceniona jako jedna z lepiej zorganizowanych. Odebrałam mnóstwo podziękowań i gratulacji od jej uczestników – mówi Iza.

Jej wiedza, doświadczenie i talenty organizatorskie zostały docenione przez prezydenta ESN International, który zaprosił sanoczanke do współpracy z sekretarzem generalnym programu CEEPUS – odpowiedzialnym Erasmusa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

– Będę koordynatorem tego projektu na skalę europejską. Zaczęłam działać od października, ale już nie w Krakowie a w Wiedniu, gdzie wyjeżdżam na półroczne stypendium. Tam właśnie mieści się główna siedziba CEEPUS-a – wyjaśnia.

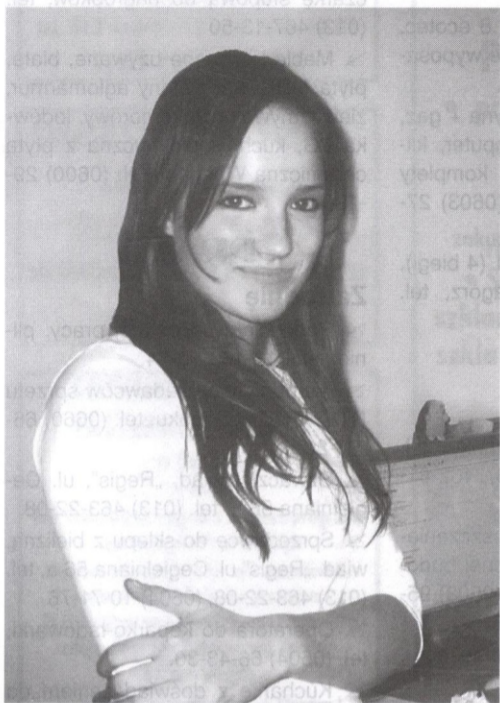
Łyk empiryzmu czyli doświadczenie przez naukę

Doskonała znajomość języków angielskiego i niemieckiego sprawia, że wszę-

Dziewczyna z europejskim szlifem

Pociąga mnie polityka

Młoda, ładna, sympatyczna. Przebojowa, a przy tym pełna wdzięku. Z głową pełną marzeń i pomysłów. Tak najkrócej można scharakteryzować Iżę Kwiatkowską – wywodzącą się z Sanoka studentkę IV roku zarządzania międzynarodowego na Akademii Ekonomicznej w Krakowie.



MICHAŁ GIGLA

dzie czuje się jak u siebie. Podstawy pierwszego zgięcia w sanockiej szkole 8 Plus, w której – jak sama przyznaje – bardzo dużo się nauczyła. Zdobyte umiejętności szlifowała podczas wakacji w Anglii, gdzie przez dwa miesiące pracowała jako barmanka, oraz na studiach. Niemieckiego nauczył ją tata, tłumacz z zawodu. Na wakacjach rodzice wysłali mnie do Wiednia na miesięczny kurs językowy. Zajęcia trwały po 8 godzin dziennie. A tak naprawdę

nauczyłam się niemieckiego dopiero podczas stażu w Siemensie – przyznaje.

Trafiła tam po I roku studiów. Pomógł jej wcześniejszy staż wolontariacki w sanockim Stowarzyszeniu Inicjowania Przedsiębiorczości oraz Regionalnej Izbie Gospodarczej.

– Zobaczyłam, jak się pracuje, jak przygotowuje się projekty i szkolenia. To zapoczątkowało – wyjaśnia.

– Na początku stażu w Siemensie byłam jednak przerażona. Wydawało mi się, że nie znam języka. Bałam się odebrać telefon. Potem się przełamalam. Pracowałam w dziale sprzedaży – od złożenia zamówienia do wysyłki towaru. Tworzyłam też nowe zestawy cen, zajmowałam się promocją nowych produktów. Bardzo pomocna przy tym okazała

się doskonała znajomość komputera. – Zawsze miałam zacięcie techniczne. Jako dziecko lubiłam rozbiierać na części radio, samodzielnie zrobiłam też przedłużacz do kosiarki. Najpierw co prawda mnie odrzuciło, bo źle podłączyłam kabelki, ale potem to poprawiłam. Doświadczenie przez naukę jest najbardziej skuteczne – przyznaje ze śmiechem.

Opoką jest rodzina

Dom rodzinny zawsze stanowił dla niej solidną bazę i opokę. Wyniosła z niego wszystko, co najlepsze. Miłość, wiarę, przywiązanie, hierarchię najważniejszych wartości. – Byłam krótko trzymana przez rodziców, zwłaszcza przez ojca. Buntowałam się niejednokrotnie, ale dziś jestem im za to wdzięczna. Dzięki wpojonym zasadom i wartościom, nie ulegam dziś żadnym wpływom i wiem, co dobre a co złe.

Od muzyki do polityki

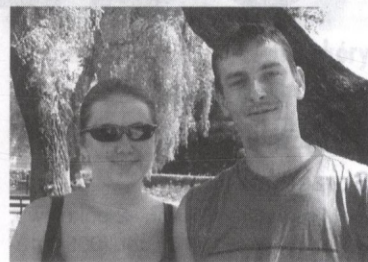
Iżę cechuje ogromna ciekawość świata i liczne zainteresowania. Z wyróżnieniem ukończyła szkołę muzyczną I st. w klasie fortepianu, zdobyła wicemistrzostwo Podkarpacia w szachach, nagrała 2 płyty z zespołem SOUL, w którym śpiewała przez 3 lata. – Cała nasza rodzina jest umykalniona. Najlepsze „koncerty” dajemy w czasie świąt – są naprawdę niezapomniane – zapewnia.

Bardzo pociąga ją też polityka. Od początku studiów angażowała się w działalność polityczną, tworząc nawet wraz z kolegami młodzieżową partię o centrowym charakterze. Nie zarejestrowali jej w sądzie, mimo zebrania wymaganej liczby podpisów, uznając, iż lepiej zacząć od stowarzyszenia. – Być może kiedyś wrócę do polityki. Chciałabym zmienić wyobrażenie o niej. Polityk to filozof – mądry człowiek. W Polsce, niestety, tak nie jest. Musimy się jeszcze wiele uczyć – mówi z przekonaniem.

Z otwarciem na ludzi i świat

Nie wie jeszcze, co będzie robić w przyszłości. Po stypendium chciałyby wziąć roczny urlop dziekański i wyjechać jako wolontariuszka do Ameryki Południowej. Żeby nabrać dystansu. A potem? – Lubię pracę z ludźmi i dla ludzi. Chciałabym robić coś, co przynosiłoby konkretne efekty i pomagało ludziom.

Zapytana o życie osobiste, wyjaśnia szczerze: – Nie mam jeszcze wymarzonego mężczyzny. Wierzę jednak, że kiedyś go spotkam. **Joanna Kozimor**



Agnieszka Szczepkiewicz i Jakub Frańczak z Krakowa: – Przyjechalibyśmy specjalnie, żeby zobaczyć Galerię Beksińskiego i niestety, nie udało się nam. Byliśmy pięć minut po dwunastej i nie zostaliśmy już wpuszczeni. Okazało się, że w poniedziałki muzeum czynne jest tylko do południa. Jesteśmy trochę tym rozczarowani. Uważamy, że w sezonie takie placówki powinny być czynne przez cały tydzień do wieczora. A miasto? Na pierwszy rzut oka wydaje się sympatyczne.



Krzysztof Świder z Lublina: – Kilka razy w roku odwiedzam Sanok, gdyż jestem sanoczaninem. Miasto bardzo się zmieniło. Pozytywnie oceniam zwłaszcza deptak, który ma fajny klimat. Można tu zrobić zakupy i pospacerować. Są też i takie miejsca, które mi się nie podobają, na przykład okolice dawnego lodowiska, którego ogrodzenie mocno szpeci otoczenie. Należałoby jak najszybciej je usunąć a teren mądrze zagospodarować. Może pod parking, bo w centrum Sanoka, podobnie jak w Lublinie – jest spory problem z zaparkowaniem samochodu. Jeśli chodzi o czystość, uważam, że nie jest źle. Jeździłem trochę po Polsce i w wielu miejscach wygląda to znacznie gorzej, choć są też takie, jak na przykład Zielona Góra, gdzie jest czystiej. Na pewno należałoby poprawić wygląd ulic i chodników, które są mocno zaniedbane. To duży minus dla lokalnych władz. Myślę, że dziś, kiedy istnieją możliwości pozyskiwania pieniędzy z funduszy europejskich, można pod tym względem znacznie więcej zrobić.

Joanna Kozimor (2)

W ciągu dziesięciu dni pokonał 1200 km, wydał 200 zł i zgubił 8 kg

Rowerem do Wiednia

Wyprawa rowerowa do stolicy Austrii przekonała Bartłomieja Bobołę, że to najtańszy sposób na niebanalne wakacje, na które stać nawet uboższego studenta. Choć dostał nieźle w kość, natychmiast po powrocie zaczął marzyć o nowej podróży. Tym razem dookoła Europy.

Bartek (na zdjęciu) studiuje zaocznie na Wydziale Budowy Maszyn i Lotnictwa Politechniki Rzeszowskiej. Na rowerze jeździ rekreacyjnie od kilku lat. O większej wyprawie myślał od dawna, nie miał jednak profesjonalnego sprzętu. Po rocznych wyrzeczeniach udało mu się kupić odpowiedni rower. Dokupił jeszcze sakwy za trzysta złotych, trochę sprzętu biwakowego i – był gotów. Wystartował 30 czerwca. Celem był Wiedeń. Po drodze planował zwiedzić Słowację, zahaczając o Bratysławę.

Świat z perspektywy rowerowego siodełka okazał się zupełnie inny niż widziany przez szybę samochodu. Można niespiesznie delektować się widokami, zatrzymać w dowolnym miejscu. – Nie spodziewałem się, że Słowacja jest taka piękna. To jakby nasze Bieszczady w dużym powiększeniu.

Narzucił sobie ostry reżim. Pobudka o szóstej rano (spał w namiocie), szybka toaleta, posiłek i w drogę. Codziennie pokonywał około dwieście kilometrów. Mimo wcześniejszego przygotowania – trenował przez cały rok – nie było łatwo,



ARCHIWUM DOMOWE

zwłaszcza na górskich podjazdach. Rower z wyposażeniem ważył ponad trzydzieści kilogramów, a słońce prażyło nieumlisiernie przez całe dziesięć dni. – Dziennie wypijałem siedem litrów wody, a i tak schudłem osiem kilogramów – wylicza. Pokonał w sumie 1,2 tys. kilometrów.

Zachwyciła go Austria. Prawdziwy raj dla rowerzystów. Dunajska Droga Rowerowa, prowadząca wprost do stolicy – z równą jak stół nawierzchnią i świetnie oznakowaną – zaczyna się już na przejściu granicznym ze Słowacją. Równie przyjazny jest Wiedeń. Podróżnik nie potrzebuje tam nawet mapy. Mnóstwo ścieżek rowerowych. – A jaka kultura kierowców – wzdycha Bartek. Kiedy na skrzyżowaniu zapala się zielone światło, automobiliści grzecznie przepuszczają wszystkich cyklistów. Żadnych nerwów, trąbienia.

Cała wyprawa okazała się bajecznie tania. Wydał niewiele ponad dwieście złotych, zwiedzając Słowację, kawałek Austrii i Wiednia. Nocleg na kempingu w Bratysławie kosztował go 18,50 zł. Mógł skorzystać z przysznica, kuchni, wykapać się w jeziorze. Pedalując w stronę Polski, miał już w głowie pomysł na następną wyprawę. Tym razem wokół kontynentu europejskiego. To tylko 15 tys. kilometrów, które można zrobić w ciągu trzech miesięcy i dwóch tygodni...

Jołanta Ziobro

Ścieżki, po których podążają odwiedzający Sanok turyści, wiodą zazwyczaj do skansenu, na zamek oraz śródmiejski deptak. Nierzadko także do miejscowych barów, pubów i restauracji, gdzie można podreperować nadwątłe zwiędzaniem siły fizyczne. W proponowanym przez owe lokale menu nie brak potraw regionalnych, charakterystycznych zarówno dla kuchni polskiej, ukraińskiej, jak i żydowskiej. Spacerkiem po regionalnej kuchni

Kipi kasza, kipi groch

Tym razem jako cel naszej kulinarnej wędrowki obraliśmy *Gospodę pod Białą Górą* w skansenie. Znużonego upałem i nadmiarem wrażeń turystę wita tu miły chłód tonącego w półmrokach wnętrza. Jego wiejski klimat podkreślają zawieszane na ścianach dawne narzędzia gospodarskie, suszone pęki ziół i kwiatów oraz przyozdobiona wiankami czosnku i kukurydzy trapa pieca (wykonano ją ze styropianu!), ze stojącymi w pobliżu beczułkami, maśniczką, garnkami kamiennymi, kobałkami. Całkiem jak w wiejskiej chacie.

– Goszczący ostatnio u nas turyści ze Śląska stwierdzili, że chcą tu zostać, zwłaszcza w kuchni i za barem, bo tak im się podoba – mówi z uśmiechem Gabriela Chamulak, która od trzech lat prowadzi skansenową gospodę. – Ślązacy są najlepszymi klientami. Weseli jak rzadko kto. Zaraz tańczą i śpiewają. Potrafią się bawić.



JOANNA KOZIMOR

– Niektórzy chcą nas nawet porwać. Gabrysień do żeniaczki, a mnie do gotowania – dodaje z filuternym błyskiem w oku Broniatawa Janik, szefowa kuchni

Wśród serowanych przez nią rarytasów znaleźć można m.in. pieczony w piecu chleb wiejski ze Srogowa Dolnego ze smalcem własnej produkcji i ogórkiem kiszonym (duża kromka 2 zł), smakowite proziaki z masłem (3 zł), kraszoną słoniną kaszę gryczaną po wiejsku (4 zł), jasięk z czosnkiem (5 zł), bób po wiejsku ze skwarkami (5 zł), ziemniaki z maślaną (4 zł), żur w chlebie z Zarszyna (8 zł), a także żur Bronki – według oryginalnego przepisu szefowej – z jajkiem i kiełbasą (6,5 zł). Dużym wzięciem cieszy się również barszcz ukraiński z fasolą, kapustą i ziemniakami (5 zł) oraz cudaki – polane śmietaną naleśnikowe placki z kiszoną kapustą (5 zł).

Jak w każdej prawdziwej gospodzie nie brakuje też pierogów – z mąki razowej bądź pszennej, z nadzieniem ruskim albo kapuścianym (6,5-8 zł). Specjalnymi względami smakoszy cieszy się kwaśnica wiejska – gotowana na wędzonych żeberkach zupa z dodatkiem grubo krojonych ziemniaków, mięsa, kiełbasy i kapuszy kiszony (5 zł). Potrawa ta ma swoich zaprzyjanych zwolenników zarówno wśród miejscowych, jak i turystów.

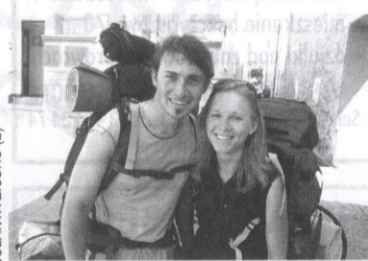
– Niedawno odwiedzili nas podróżujący na rowerach dwaj turyści z Wrocławia. Tak zasmakowali w kwaśnicy, że spałaszowali po dwa talerze, a w podzięce dla pani Broni zaśpiewali pod oknem kuchni piosenkę Gołców – opowiada właścicielka.

W jej gospodzie stołują się także konserwatorzy zabytków z Krakowa oraz prowadzący remont skansenowej estrady robotnicy. Często zagląda tu również dyrektor MBL-u Jerzy Ginalski wraz z rodziną. I wszyscy chwalą znakomitą kuchnię i przemiałą obsługę.

– Obok gospody posadziłam lubczyk. Ani listka na nim nie ma – wszystko oberwali. To pewnie przez ten lubczyk tak nas lubią – dodaje z uśmiechem pani Gabriela. **/joko/**



Szczepan Kosior z Krakowa: – Właśnie oglądam z żoną Mają kolekcję ikon w zamku, a naszym przewodnikiem jest mój kuzyn Jan Szczepan Szczepkowski, absolwent malarstwa krakowskiej ASP. Sanok to moje dzieciństwo – stąd pochodzą rodzice. Przyjeżdżałem tu z nimi i rodzeństwem na każde wakacje. Teraz bywam trochę rzadziej, gdyż mamy małą córeczkę. Bardzo lubię skansen i zamek – jest tu wiele wystaw – przyjemnie spaceruje się też po deptaku. Choć powietrze trochę się popsulo, a San, w którym kąpał się w dzieciństwie, nie bardzo do tego się nadaje, chętnie tu wracam. W Sanoku jest inny świat: spokój, mnóstwo zieleni, mili ludzie, a czas płynie znacznie wolniej.



Piotr Goławski i Karolina Janosik z Łodzi: – Wracamy z Ustrzyk, gdzie spędziłyśmy wakacje. W Bieszczadach byliśmy już piąty raz. Bardzo lubimy te góry. Zawsze w drodze powrotnej przyjeżdżamy do Sanoka na pizzę, do lokalu na deptaku. To już taka nasza tradycja. Miasto przyjemne, choć bardzo ciężko z plecakiem podejść pod górę, od dworca PKS do centrum. Spacerujemy poważnie po deptaku. Podobają nam się odnowione kamieniczki, ale czasem bywa to bardzo tłoczno. Wtedy szukamy zacisznych miejsc. Dziś znaleźliśmy cię i miły zakątek przy Schodach Franciszkańskich. **(jz)**

JOANNA KOZIMOR (2)

LITERY 3D PRZESTRZENNE
PLANSZKI REKLAMOWE
solus
 BIURO REKLAMY
 Sanok, ul. Lipińskiego 113
 tel. (013) 4642020, www.solus.com.pl
 50m za biurowcem Autosanu w lewo

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ☒ Mieszkanie 46 m², 2-pokojowe, w Pakoszówce (tanio), tel. (0694) 18-26-27.
- ☒ Mieszkanie 61 m² (loggia) przy ul. Jana Pawła II, tel. (0880) 38-60-10.
- ☒ Mieszkanie własnościowe 23 m² przy ul. Wolnej, tel. (013) 464-07-83.
- ☒ Mieszkanie M-3 50,5 m² w Sanoku na osiedlu Błonie, tel. (013) 464-15-15.
- ☒ Mieszkanie 47 m² w Rzepedzi (własne c.o., garaż), tel. (0694) 53-56-33.
- ☒ **Pilnie dom w Bażanówce, komfortowy, 110 m² na działce 0,26 ha, ogrodzonej i zagospodarowanej (4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, duży hol, kominek) plus sutereny 70 m² z możliwością zagospodarowania na cele mieszkaniowe oraz budynek na 2 garaże i domek gospodarczy, cena ok. 400 tys. zł – do negocjacji, tel. (013) 467-12-87.**
- ☒ Dom murowany na działce 4,5 a, w Sanoku, tel. 013-464-56-45.
- ☒ Dom piętrowy 220 m², w Sanoku -Dąbrówce, tel. (0608) 52-06-26.
- ☒ Połowę domu w Sanoku, przy ul. Lwowskiej, tel. (0511) 87-56-10 lub 013-463-79-15.
- ☒ Dom murowany w atrakcyjnym miejscu (możliwość prowadzenia działalności gospodarczej), tel. (0667) 11-10-98.
- ☒ Dom murowany, piętrowy, z ogrodem, w Pisarowcach, tel. (013) 467-21-59 lub (013) 464-12-26.
- ☒ Dom murowany z cegły, w Trepczy wraz z działką (lub bez), tel. (0606) 49-79-08 lub (013) 463-83-34.
- ☒ Dom 120 m² po remoncie, na działce 40 a, w Sanoku – Zahutyń, tel. (0603) 96-57-43 lub (0697) 86-47-55 (po 16.00).
- ☒ Dom mieszkalny 120 m² pow. użyt. na działce 8,1 a w Sanoku przy ul. Jana Pawła II 3 (pełne uzbrojenie), tel. (013) 463-53-10 lub (013) 463-52-01.

JAK DOBRZE SPRZEDAĆ

• dom • mieszkanie • działkę
R&R
Biuro Nieruchomości
tel. 013-464-02-55, 0505 044 102
www.oleniacz.pl

SPRZEDAM:

- kawalerkę 23,32 m² na Posadzie
- mieszkanie bezczynszowe 70 m²
- działki pod zabudowę w Jurówcach

VIS-A-VIS NIERUCHOMOŚCI
Sanok, plac św. Michała 3, tel. 013 464 34 74
www.vis-a-vis.pl

DO WYNAJĘCIA:

Lokale w centrum Sanoka pod działalność gospodarczą

- ul. 3 Maja 55m², własne co, 2 pomieszczenia, łazienka, osobne wejście, 1 piętro, atrakcyjna cena
- ul. Kościuski, 16m², 22,7m² oraz 42,8m²
- ul. Jagiellońska (niedaleko deptaka) 62 m², na parterze

VIS-A-VIS NIERUCHOMOŚCI
Sanok, plac św. Michała 3, tel. 013 464 34 74
www.vis-a-vis.pl

- ☒ Lub wynajmę dom w Trepczy, tel. (0505) 23-57-03.
- ☒ Lub wynajmę nowoczesny pawilon handlowy 80 m², z chłodnią, przy ul. Bema 3 (giełda), tel. (0880) 38-60-10.
- ☒ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. (013) 463-30-31 (wieczorem) lub (0501) 70-85-20.
- ☒ Garaż murowany przy ul. Kolejowej, tel. (0608) 65-50-45.
- ☒ Działki budowlane 10 a, położone w pobliżu zapory w Solinie, cena 2.200 zł/ar, tel. (013) 464-38-24 (po 19.00) lub (0601) 66-81-91/2.
- ☒ Działkę budowlaną 50 a, wszystkie media, wraz z domem drewnianym i sprzętem rolniczym, w Strożach Małych, tel. 013-463-35-63.

Posiadam do wynajęcia

- ☒ Las 1,31ha i pole orne 0,62 ha blisko Sanoka, tel. (013) 463-00-46.
- ☒ Dwa pokoje z kuchnią i łazienką, z osobnym wejściem, dla dziewczyn pracujących lub dla wczasowiczów na okres wakacji, tel. 013-463-47-92.
- ☒ Mieszkanie 49 m², tel. (013) 464-75-12 (po 18.00).
- ☒ Umeblowane pokoje z używalnością kuchni i łazienek, tel. (013) 463-29-27.
- ☒ Pokój (obok kuchni, łazienka i lodówka), tel. (0667) 11-10-98.
- ☒ Pokój z dostępem do kuchni i łazienki, tel. (013) 463-39-94.
- ☒ Dom 90 m², murowany, parterowy, jednorodzinny (3 pokoje) w Sanoku, tel. (013) 463-74-12 lub (0668) 84-23-95.
- ☒ Lokale biurowe, powierzchnie magazynowe, garaże oraz place z dobrym dojazdem i lokalizacją, Sanok, ul. Bema 5, tel. 013-464-30-38, (0602) 51-48-45 lub (0510) 17-43-62.
- ☒ Lokal pod sklep przy ul. Sadowej 16/6, tel. 013 464-44-88.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ☒ Mercedesa 190 D (1985), stan dobry, tel. (0501) 70-85-20 lub (013) 466-60-25.
- ☒ Mercedesa C-180 (1995), wspomaganie kierownicy, ABS, szyberdach, poduszki powietrzne, stan b.dobry, cena 16.500 zł – do negocjacji, tel. (013) 463-53-10 lub (013) 463-52-01.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA
mieszkanie ok. 60 m²
przy ul. Cegielnianej
Kontakt: tel. 0604 973 381

ODSPRZEDAM
dobrze prosperujący sklep odzieżowy w Sanoku, ul. Sadowa
Lokal nadaje się na każdą inną działalność.
tel. 0691 52 38 58

- ☒ cacji, tel. (0600) 80-31-75 lub (013) 463-18-56.
- ☒ VW passata 1.8 benzyna + gaz (1989), przeb. 220 tys. km, tel. (0501) 10-78-43.
- ☒ Opla vectrę B sedan 1.8 ecotec, kolor śliwka metalik, bogate wyposażenie, tel. (0505) 35-07-35.
- ☒ BMW 525 (1989) benzyna + gaz, kolor ciemny granat, komputer, klimatyzacja, skóra, dwa komplety opon, cena 6.000 zł, tel. (0603) 27-06-83.
- ☒ Motorower simson S-51 (4 biegi), cena 1.600 zł, wiad. Zagórz, tel. (0663) 17-12-53.

RÓŻNE

Sprzedam

- ☒ Salon fryzjerski w Sanoku, tel. (0500) 26-15-41 lub (013) 462-81-87 (po 20.00).
- ☒ Owczarki niemieckie – szczenięta, czarne podpalane, mocnej budowy, cena 300 - 350 zł, tel. (0503) 95-88-75 lub (0660) 08-27-06.
- ☒ Suknię ślubną w kolorze ecru, rozm. 38, tel. (0609) 60-50-98.
- ☒ Owczarki niemieckie – szczenięta, czarne, podpalane, mocnej budowy, cena 300 - 350 zł, tel. (0503) 95-88-75 lub (0660) 08-27-06.
- ☒ Telewizor sony 14", tel. (013) 463-42-37.
- ☒ Termę elektryczną 80 l, fotel tapicerowany i rower „Merida” błękitny metalik 20" dla dziewczynki w wieku 6 - 11 lat, tel. (0606) 37-45-83.
- ☒ Schładzalnik do mleka 130 l, produkcji WSK Krosno (2002), cena 4.000zł - do negocjacji, tel. (0603) 54-15-84.
- ☒ Najpiękniejsze koty rasy Maine coon, tel. (0507) 27-21-01.
- ☒ Miodarkę dużą dziesięcioramkową oraz parnik ocynkowany na 100 l, tel. (013) 463-00-46.
- ☒ Ciągnik (samoróbka) oraz deski suche – sosna 32" długość 8 m, tel. (013) 463-00-46.
- ☒ Trzy piece kaflowe (po rozbiórce), stan dobry, cena 550 zł/szt., tel. (0511) 37-97-67 lub (0505) 22-73-21.

SPRZEDAM

dwuletniego uszkodzonego
Citroena Berlingo 2,0 HDI
tel. 013-464-42-79, 0697 613 500

Tanie przewozy tow.-osob
„Bus” 8 osób
tel. 0507 068 686

PANEL SIDINGOWY
w niskich cenach dostarczam na miejsce
tel. 013-46-419-12 od 9.00 do 16.00

- ☒ Wózek dziecięcy (głęboki z gondolą + spacerówka), stan b. dobry, tel. (0606) 41-86-01.
- ☒ Żuka skrzyniowego oraz czyszczarkę słupową do nagrobków, tel. (013) 467-13-50
- ☒ Meble kuchenne używane, białe, płyta MDF, blat zielony aglomarmur, zlewozmywak dwukomorowy, lodówka LG, kuchnia elektryczna z płytą ceramiczną Whirpool, tel. (0600) 29-13-68.

PRACA

Zatrudnię

- ☒ Parkieciarzy do stałej pracy, pilnie, tel. 013-463-10-74.
- ☒ Zatrudnimy sprzedawców sprzętu RTV i AGD w Sanoku, tel. (0660) 66-96-20.
- ☒ Szwaczki, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56a, tel. (013) 463-22-08.
- ☒ Sprzedawcę do sklepu z bielizną, wiad. „Regis” ul. Cegielniana 56 a, tel. (013) 463-22-08, (0604) 10-71-76.
- ☒ Operatora do koparko-ładowarki, tel. (0504) 66-43-30.
- ☒ Kucharzkę z doświadczeniem do pracy w barze, tel. (0504) 05-21-72.
- ☒ Pracowników w zakładzie stolarskim, tel. (0695) 99-22-69.
- ☒ Przedsiębiorstwo AGA zatrudni: spawaczy, ślusarzy, tokarzy (także dziewczyny), wynagrodzenie od 1.500 zł wwyż, tel. (013) 464-21-99 lub (0692) 43-99-63.
- ☒ Przyjmę sprzedawcę z praktyką do sklepu spożywczego, tel. (0607) 10-76-88
- ☒ Barmankę z doświadczeniem do pubu - restauracji na dłuższy okres czasu, tel. (0694) 66-88-13 (od 16.00 do 19.00).

Firma DROMA zatrudni magazyniera
Wymagana znajomość komputera.
CV prosimy składać w siedzibie firmy przy ul. Przemysłowej 24b w Sanoku

Firma PPH RINGPOL sp. j.
Zagórz, ul. Bieszczadzka 5
zatrudni operatorów pił tarczowych i operatorów pił taśmowych z doświadczeniem zawodowym w pracy w tartaku
Kontakt osobisty pod nr telefonów: 0696 047 008, 013-465-15-37

Restauracja ALIBABA
Sanok, ul. Lipińskiego 109, tel. 013-463-87-86
zatrudni pizzerów – kucharzy (doświadczenie mile widziane)
Blizsze informacje oraz podania należy składać w restauracji

Transport osobowo-towarowy
ford transit
tel. 013 463 08 01, 013 464 44 65

- ☒ Młodą dziewczynę do pracy w smażalni ryb, tel. (0885) 44-00-77.
- ☒ Opiekunkę do 11-miesięcznego dziecka na okres wakacji, tel. (013) 463-72-31.
- ☒ Starszy pan przyjmie panią z łagodnym charakterem do prowadzenia domu i opieki nad nim, w Sanoku, po byłt całodobowy, tel. 013-464-70-11.

Poszukuje pracy

- ☒ Miła, dyspozycyjna pani zaopiekuje się starszą osobą, tel. (0880) 65-68-71.
- ☒ Zaopiekuję się starszą osobą w zamian za pokój (nawet całodobowo), tel. (0667) 29-34-71.
- ☒ Poszukuję pracy w sklepie, tel. (0667) 33-02-90.

Korepetycje

- ☒ J. francuski, tel. (0600) 04-51-29.
- ☒ J. angielski, niemiecki i rosyjski – dla młodzieży i dorosłych, różne poziomy, tłumaczenia, tel. (0601) 25-75-42.

MATRYMONIALNE

- ☒ Atrakcyjna wdowa 64 lata, pozna pana w wieku do 70 lat, niezależnego, uczciwego, tel. (0887) 62-71-45.
- ☒ Czterdziestolatek, szczupły, wysoki, przystojny – pozna panią do 35 lat, tel. (0885) 44-00-77.

ZGUBY

- ☒ W dalszym ciągu poszukiwany pies – owczarek niemiecki (Bady), czarny podpalany, który zaginął 2 lipca, w niedzielę. Dla znalazcy – nagroda!, tel. (013) 464-29-70.

Zatrudnię sprzedawcę do sklepu z art. metalowymi.
Wymagania:
- Znajomość obsługi komputera
- Dyspozycyjność
- Znajomość branży
tel. 0604 617 341

ZASŁAW ZAKŁAD PRZYZCZEP I NACZEP
Spółka z o.o.
zatrudni od zaraz
- spawaczy - lakierników - mistrza
Zainteresowanych prosimy o kontakt z panią Beatą Woźniak tel. 013 465 60 00 (223)

„Ogród - Serwis”
Bronisław Turek
Sklep Sanok, ul. Lipińskiego 52, tel. 013-464-00-32
Największy wybór kosiarzek, kos i pilarek spalinowych, ciągników ogrodowych renomowanych firm

Remonty Mieszkań
malowanie - szpachlowanie - TANIO
tel. 0660 92 14 77

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!

Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SPRZĘT AGD
- AMICA
- FAGOR
- ARISTON

SZAFY
GARDEROBY
ZABUDOWY WNEK

STANLEY
LIBELLA

DUŻY WYBÓR MEBLI
SYSTEMOWYCH

BOGATE
WZORNICTWO
MEBLI
TAPICEROWANYCH

Promocja: biurko + fotel (od 350 zł)

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

**Remonty mieszkań,
malowanie, usługi wod.-kan.**
tel. 0608 520 626

ĄGYPTOS
REWOLUCYJNA METODA BŁYSKAWICZNEGO
ODCHUDZANIA!!!
- 100% naturalna metoda spalania
komórek tłuszczowych
- średnia utrata 25-50 cm w obwodach
całego ciała
- redukcja cellulitu
od niedawna zabieg można wykonywać w Polsce
również w naszym salonie

STUDIO PROFESJONALNEJ KOSMETYKI
EWA BORCZYK
Sanok, ul. Grunwaldzka 16
tel. 013-463-48-67

Ponadto:
• kapsuła SPA – wyszczuplanie, detoksykacja,
rehabilitacja
• AIRBRUSH TAN – opalający prysznic
• solarium ERGOLINE SUPER TURBO z klimatyzacją
- 1 min/70 gr
• manicure, pedicure, tipsy
Pomieszczenia klimatyzowane

**KARO ŻALUZJE
ROLETY**
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

ZAKŁAD SZKLARSKI „SANGLAS”
SANOK, UL. BEMA 5
TEL./FAX 013-464-00-04
NAJŁADNIEJSZE DRZWI DREWNIANE
RAMY

**CENTRUM KSZTAŁCENIA
EKSTERNISTYCZNEGO**
w Sanoku
prowadzi
Eksternistyczne zajęcia z zakresu programu
Liceum Ogólnokształcącego
warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min.
podstawowe lub ukończone gimnazjum.
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą
zdaje się przed Państwową Komisją
Egzaminacyjną
Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1
od 1 czerwca do 8 września 2006 r.
Rozpoczęcie nauki 12 września
tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

**Nauczycielskie Kolegium
Języków Obcych**
(o uprawnieniach publicznych)
ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl
prowadzi **Studia licencjackie**
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego (opiekun naukowy Kolegium)

1. Specjalność j. angielski
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie
kształcenia
- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu

2. Specjalność język niemiecki
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie
kształcenia

3. Specjalność język francuski
- w dziennym systemie kształcenia
Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65,
świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekar-
skie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać
w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45
Egzamin wstępny odbędzie się:
8 lipca 2006 r. (dokumenty należy złożyć do
07.07.2006 r.)
26 sierpnia 2006 r. (dokumenty należy złożyć do
25.08.2006 r.)
9 września 2006 r. (dokumenty należy złożyć do
08.09.2006 r.)
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

**KURSY JĘZYKA
ANGIELSKIEGO
NIEMIECKIEGO
FRANCUSKIEGO**
w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych

- Wszystkie poziomy zaawansowania
- Kursy ogólne
- Przygotowania do egzaminów
- Zajęcia w małych grupach
 - Dzieci, Młodzież, Dorosli
 - Kontynuacja nauki w kolejnych latach

Zapisy:
od 1 lipca do 20 września 2006 r. (od wtorku do
piątku) w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1
w godz. 8.00 - 15.00, tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

Campus®
ALTI SPORT
ul. LIPIŃSKIEGO 248 tel. 013 464 48 61
BERGSON

**LETNIA
PROMOCJA!**

- przy wywołaniu 100 odbitek prezent niespodzianka (wywołanie filmu zakupionego u nas - GRATIS)
- Sprzedaż wyrobów szklanych z sanockiej huty szkła „Justyna” w cenach producenta

FOTOland
FOTOLAND, UL. KOŚCIUSZKI 24
(NAPRZECIW PAWILONU SDH)

**OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY**
Produkcja siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

KM SERWIS Wulkanizacja
Konrad Milczanowski
Oferujemy: Sanok,
ul. Korczaka 10
• elektromechanika ul. Korczaka 10
• mechanika tel. 013-466-60-25
• części samochodowe kom. 0501 708 520
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr

**Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”**
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
**PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA**
**AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH**
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

**OKNA
DRZWI**
bramy garażowe,
parapety, rolety,
raty, montaż
**DUŻY WYBÓR
PROMOCYJNE CENY**
WISBUD
ul. Jagiellońska 44
tel. 013 464 49 21

Z.P.U. „Gwajak” s.c.
38-500 Sanok, ul. II Armii W.P. 31
tel. 013 463 38 17, fax 013 464 44 97

OFERUJE
- wycinanie płyt meblowych
na wymiar
- oklejanie obrzeżami PCV,
ABS do 3mm
- meble kuchenne
- zabudowy wnęk, garderób
- wyposażenie wnętrz, biur,
barów, hoteli

STUDIO PROFESJONALNEJ KOSMETYKI
EWA BORCZYK
Sanok, ul. Grunwaldzka 16
tel. 013-463-48-67

Laser do fotoodmładzania skóry
Mikrodermabrazja
Super Sonic Skin Massager!!!
Sonoforeza
ultradźwięki i peeling kawitacyjny
tylko w naszym salonie

- bezbolesne oczyszczanie
- likwidacja trądziku i blizn potrądzikowych
- lifting i wygładzanie zmarszczek
- usuwanie naczynek krwionośnych,
plam pigmentacyjnych, cellulitu
- ujędrnianie ciała

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
**OKNA DRZWI
z PVC i ALU**
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

PŁYTKA GRESOWA
30x30 cm mrozoodporna gat. 1

**13⁹⁹
m²**

RCMB
Rzeszów, ul. Przemysłowa 3
pon-pt 7-21 • sob 7-20 • niedz 10-19
Sanok, ul. Dworcowa 11a
pon-pt 7-20 • sob 7-15 • niedz 10-18

**Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. Jana Grodka w Sanoku**
38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 21
www.pwsz.wsanok.pl

ogłasza nabór w roku akademickim 2006/2007
na studia licencjackie i inżynierskie na kierunkach i specjalnościach

Kierunek
FILOLOGIA POLSKA (s+nz) (s+nz)
- specjalność: KOMUNIKACJA MEDIALNA (s+nz) (s+nz)

FILOLOGIA (s) (s) (s)
- specjalność: FILOLOGIA ROSYJSKA (s)
- specjalność: FILOLOGIA SŁOWACKA (s)
- specjalność: FILOLOGIA UKRAIŃSKA (s)

EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUKI MUZYCZNEJ (s)
- specjalność: EDUKACJA MUZYCZNA (s)

EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUK PLASTYCZNYCH (s)
- specjalność: EDUKACJA PLASTYCZNA (s)

KULTUROZNAWSTWO (s+nz) (s+nz)
- specjalność: KULTURA KRAJÓW KARPACKICH (s+nz)
- specjalność: KULTURA REGIONU TURYSTYCZNEGO (s+nz)

MECHANIKA I BUDOWA MASZYN (s+nz)

PIELĘGNIARSTWO (s+nz)

ROLNICTWO (s+nz)

Kierunki, których otwarcie planuje się w roku akademickim 2006/2007*
LEŚNICTWO (s+nz)

s – system stacjonarny (studia bezpłatne), nz – system niestacjonarny zaoczny (studia płatne)
*Po uzyskaniu zgody MNiSW

Szczegółowych informacji udziela Dział Toku Studiów:
Sekretariat Studiów Stacjonarnych: p. 108, tel. 013 46 55 954
Sekretariat Studiów Niestacjonarnych Zaocznych i Podyplomowych:
p. 107, tel. 013 46 55 967

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok, ul. II Armii W P 40 tel. 013 4635044

**pożyczka
od serca**
w godzinę
bez poręczyciela
wystarczy dowód
już od 350 zł dochodu
dotyczy emerytów i rencistów

SKOK STEFCZYKA
SANOK, ul. 3 Maja 16 (deptak), tel. 013 464 26 90, 013 464 26 91
www.skokstefczyka.pl
infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia lokalnego) lub 058 782 93 00

PRZETARGI • OGŁOSZENIA •

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej
 „Connex Sanok” Sp. z o.o.
 przyjmie do pracy fachowca o umiejętnościach:
 • gipsowanie i malowanie ścian
 • układanie płytek
Więcej informacji pod numerem: (013) 465-60-60

Gmina Miasta Sanoka,
 Rynek 1, 38-500 Sanok
 ogłasza
 przetarg nieograniczony na: Wykonanie dokumentacji technicznych.
 Zamawiający dopuszcza składanie ofert częściowych, gdzie część (zadanie) stanowi:
 1. Temat: Dokumentacja projektowo-kosztorysowa „uzbrojenia terenu położonego w dzielnicy Olchowce MPZP d. Jednostka Wojskowa w Sanoku.
 Wspólny Słownik Zamówień: 74232200-6
 Uzupelniający Słownik Zamówień: E019-9
 Opis: Opracowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej oraz przetargowej „uzbrojenia terenu w zakresie budowy dróg i chodników, sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz wodociągowej „ na terenie MPZP w Dzielnicy Olchowce d. Jednostka Wojskowa pokazanym na załączniku mapowym podanym do Uchwały, wraz z wszystkimi materiałami i uzgodnieniami wynikającymi z ustawy Prawo Budowlane.
 2. Temat: Dokumentacja projektowo-kosztorysowa „uzbrojenia terenu położonego w Dzielnicy Olchowce MPZP Turystyczna II w Sanoku”.
 Wspólny Słownik Zamówień: 74232200-6
 Uzupelniający Słownik Zamówień: E019-9
 Opis: Opracowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej oraz przetargowej „uzbrojenia terenu w zakresie budowy dróg, sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz wodociągowej „ na terenie MPZP Turystyczna II pokazanym na załączniku mapowym podanym do Uchwały, wraz z wszystkimi materiałami i uzgodnieniami wynikającymi z ustawy Prawo Budowlane.
 3. Temat: Dokumentacja projektowo - kosztorysowa „sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej przy ul. Szewskiej i Chrobrego w Sanoku”.
 Wspólny Słownik Zamówień: 74232200-6
 Uzupelniający Słownik Zamówień: E019-9
 Opis: Opracowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej oraz przetargowej „sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej” przy ul. Szewskiej i Chrobrego pokazanym na załączniku mapowym, wraz z wszystkimi materiałami i uzgodnieniami wynikającymi z ustawy Prawo Budowlane.
 4. Temat: Dokumentacja projektowo - kosztorysowa „sieci kanalizacji deszczowej w Dzielnicy Dąbrówka Północ w Sanoku”.
 Wspólny Słownik Zamówień: 74232200-6
 Uzupelniający Słownik Zamówień: E019-9
 Opis: Opracowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej oraz przetargowej „sieci kanalizacji deszczowej” w Dzielnicy Dąbrówka Północ pokazanym na załączniku mapowym, wraz z wszystkimi materiałami i uzgodnieniami wynikającymi z ustawy Prawo Budowlane.
 Wymagany termin wykonania zamówienia (każdego zadania częściowego): 20-12-2006 r.
Formularz zawierający Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można otrzymać w siedzibie Zamawiającego w pokoju 6.
 Pracownikami upoważnionymi do kontaktów z oferentami są:
 • w zakresie proceduralnym: Maria Mielnik – z-ca naczelnika wydz. Inwestycji i RK tel. (013) 465-28-33
 • w zakresie merytorycznym: mgr inż. Maciej Mazur – podinspektor tel. (013) 465-28-35
 Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 4 do dnia 21. 07. 2006 r. do godz. 10:00.
 Otwarcie ofert nastąpi w dniu: 21. 07.2006 r. o godz. 10:00, w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 64.
 Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych, Zamawiający dopuszcza składanie ofert częściowych.
 W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 24 i spełniający wymogi art. 22 ustawy Prawo Zamówień Publicznych, oraz warunki i wymagania określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.
 Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie: cena 100%

Burmistrz Miasta Sanoka
 ogłasza
 przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.
 Oznaczonych numerami:
 1 - powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 11,20 zł/m²
 39 - powierzchnia użytkowa 12,83 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 12,60 zł/m²
 Wadium za stoisko oznaczone nr 1 położone na II piętrze wynosi: **194,90 zł** (słownie: sto dziewięćdziesiąt cztery złote 90/100), wadium za stoisko oznaczone nr 39 położone na II piętrze wynosi: **161,60 zł** (słownie: sto sześćdziesiąt jeden złotych 60/100). Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00 - pok. 34 II piętro najpóźniej do 25 lipca 2006 r.
Uwaga !!!
 Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22%.
 Przetarg odbędzie się 26 lipca 2006 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka - pok. 64 Sala Herbowa.
 Stoiska udostępnione będą do oglądania w dniach: 24 i 25 lipca 2006 r. w godz. od 8.00 do 14.00.
 W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.
 Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 013-465-28-78.
 Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.
 Z przetargu wyklucza się oferentów:
 – którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
 – z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawnionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
 – którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

DYŻURY
 W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO
 tel. 013-465-29-05
 20 lipca (czwartek)
 dyżur pełni wiceprzewodniczący
Andrzej Ostrowski
 w godz. 14.30-16.30

DYŻURY
 W RADZIE MIASTA
 19 lipca (środa) 20 lipca (czwartek)
 dyżur pełni wiceprzewodniczący dyżur pełni radny
Tomasz Dańczyszyn **Sławomir Miklicz**
 w godz. 15.00-16.00 w godz. 17.00-18.00
 w pokoju nr 67 w pokoju nr 33

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa
 w Sanoku ul. Sienkiewicza 1
 zaprasza
do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na najem lokali:
 1.
 a.) lokal w budynku Traugutta 11 o pow. 42,68 m² -1 piętro,
 b.) lokal w budynku Traugutta 11 o pow. 22,72 m² -1 piętro,
 c.) lokal w budynku Staszica 18 o pow. 57,43 m² -1 piętro,
 d.) lokal w budynku Zamkowa 17 o pow. 28,96 m² - piwnica,
 e.) lokal w budynku Mickiewicza 6 o pow. 56,00 m² - piwnica,
 f.) lokal w budynku Cegielniana 34 o pow. 214,74 m² - parter,
 g.) lokal w budynku Stankiewicza 2 o pow. 40,48 m² -1 piętro.
 2. Termin wynajęcia lokalu:
 - lokal w budynku Mickiewicza 6 o pow. 56,00 m² - 01. 09. 2006 r.
 - lokal w budynku Cegielniana 34 o pow. 214,74 m² - 01.10.2006 r.
 3. Branża handlowo-usługowo-biurowa.
 4. Cena wywoławcza najmu i wysokość wadium wynosi
 ad l a.) 9,90 zł/m² + 22% VAT - wadium 200,00 zł
 ad l b.) 11,00 zł/m² + 22% VAT - wadium 200,00 zł
 ad l c.) 11,00 zł/m² + 22% VAT - wadium 200,00 zł
 ad l d.) 3,00 zł/m² + 22% VAT - wadium 50,00 zł
 ad l e.) 11,22 zł/m² + 22% VAT - wadium 200,00 zł
 ad l f.) 7,15 zł/m² + 22% VAT - wadium 200,00 zł
 ad l g.) 7,06 zł/m² + 22% VAT - wadium 200,00 zł
 5. Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych i podatków.
 6. Wadium należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 26. 07. 2006 r. do godz. 10.00
 7. Przetarg odbędzie się 26. 07. 2006 r. godz. 11.30 w biurze ZGZM SSM w Sanoku, ul. Traugutta 9.
 8. Lokale można oglądać w dni robocze w porozumieniu:
 • w budynku Traugutta 11, Staszica 18, Cegielniana 34 - Adm. Os. Traugutta I, II - tel. 013 46 46 085 w godz. od 9.00 – 11.00
 • w budynku Zamkowa 17, Mickiewicza 6 - Adm. Os. Słowackiego - tel. 013 46 42 115 w godz. od 9.00 – 11.00
 • w budynku Stankiewicza 2 - Adm. Os. Traugutta III - tel. 013 46 46 195 w godz. od 9.00 do 11.00
 9. SSM zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
 10. Szczegółowe warunki przetargu określone są w regulaminie, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1.

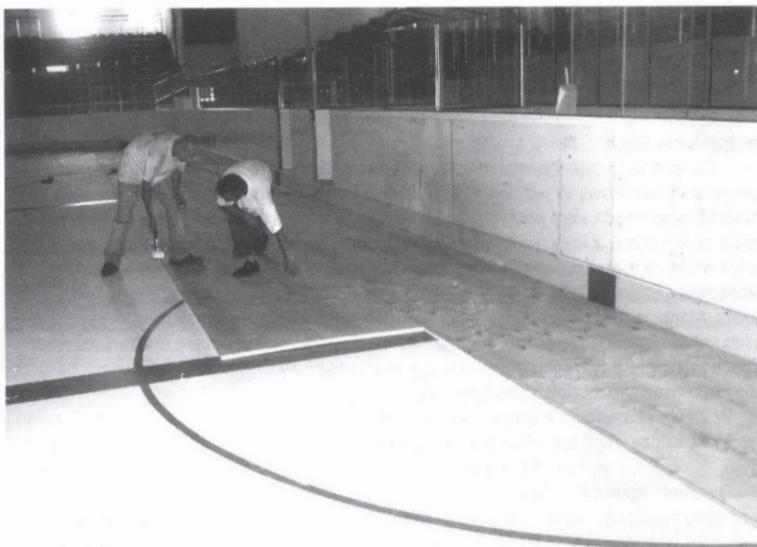
Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa
 w Sanoku ul. Sienkiewicza 1
 ogłasza
przetarg nieograniczony na sprzedaż
 - ustanowienie własnościowego prawa do lokalu użytkowego przy ul. I AWP 4 - nieużytkowany lokal po byłej kotłowni:
 - lokal użytkowy o pow. 106,00 m² - cena wywoławcza: 64.400,00 zł (słownie: sześćdziesiąt cztery tys. czterysta zł 00/100)
 Przetarg odbędzie się w **26. 07. 2006 r. o godz. 11.00** w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM w Sanoku, ul. Traugutta 9.
 Zainteresowani, przystępujący do przetargu, zobowiązani są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj:
 - dla lokalu o pow. 106,00 m² - wadium wynosi 6.440,00 zł.
Wadium należy wpłacić w kasie Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku do dnia 26. 07. 2006 r. do godz. 10.00.
 Wygrywający przetarg zobowiązany jest do zapłaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 7 dni roboczych od dnia otrzymania pisma o wygraniu przetargu. Kwota wadium wliczona jest w cenę ustaloną w przetargu. W przypadku niewpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie - wygrywający przetarg traci prawo do wymienionego lokalu a wpłacone wadium nie będzie zwrócone dla Wpłacającego.
 Osobom, które nie wygrały przetargu zwrot wadium nastąpi w dniu przetargu w kasie SSM po godz. 13.00. Szczegółowe zasady przeprowadzenia przetargu określa regulamin przetargu, który znajduje się w sekretariacie SSM ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku.
 Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Urząd Miasta w Sanoku
 informuje,
 że nowa siedziba Rady Dzielnicy Posada znajduje się przy ul. Robotniczej 19.
 Dyżury radnych pełnione są w każdy poniedziałek od godz. 9.00 do godz. 11.00. tel. (013) 46 66 396.

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Komańcza
 o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO „ŁUPKÓW 1/2004” W GMINIE KOMAŃCZA**
 Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, póź. 717 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XIX/137/04 Rady Gminy Komańcza z dnia 9 grudnia 2004 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „ŁUPKÓW -1/2004” zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO „ŁUPKÓW - 1/2004” W GMINIE KOMAŃCZA, wraz z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO, w dniach od 25 lipca 2006 r. do 18 sierpnia 2006 r. w siedzibie Urzędu Gminy Komańcza, pokój 17 w godzinach od 8.00 do 15.00
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 17 sierpnia 2006 r. w siedzibie Urzędu Gminy Komańcza, sala konferencyjna o godz. 10.00
 Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
 Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Komańcza; 38-543 Komańcza z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 września 2006 roku.

Zarząd Powiatu Sanockiego
 ogłasza
konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora: Młodzieżowego Domu Kultury w Sanoku
 1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania § 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 6 maja 2003r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. Nr 89, poz. 826 z późn. zm.) oraz § 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz. U. Nr 155, poz. 1288 z późn. zm.)
 2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:
 – uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju placówki;
 – życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego;
 – akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
 – dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
 – dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
 – ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 6 maja 2003r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek;
 – zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
 – oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006r. Nr 97 poz. 674) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
 – oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;
 – oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 32.ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2004r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2005r. Nr 14, poz. 114 z późn. zm.)
 – oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.
 3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs” w terminie do **26 lipca 2006r.** na adres: Starostwo Powiatowe w Sanoku, 38-500 Sanok ul. Rynek 1
Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez: Zarząd Powiatu Sanockiego.
 O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Parkiet na „Arenie”



W piątek 7 bm. rozpoczęły się prace nad dopasowaniem elementów podłoża parkietowego w hali widowiskowo-sportowej. Na warstwę betonu została ułożona folia paroizolacyjna (na zdjęciu), na którą dopasowano styropian. Końcowym etapem prac miało być ułożenie wycyklinowanego parkietu.

Lód na „Arenie Sanok” ma pojawić się w ostatnich dniach lipca. Później, w razie potrzeby, w kilkanaście godzin lodowisko może zostać adaptowane na halę z podłożem parkietowym. Wstępne założenia mówią, że zmiana „lodu w parkiet” ma potrwać 12 godzin (przy 8 osobach pracujących). (bw)

KRZYŻÓWKA NR 28

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST

FOTO-DOROTA

Sanok, ul. Żydowska 3
tel. 013 46 38 365

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłówie.

GRAJA PODCZAS MSZY KWIAK NA POLANIE	2	IMIE LASKOWIKA	PRZECIWDZIAŁANIE ATAKOWI NAJSZYNNIEJSZY TRENER POLSKICH BOKSERÓW	1	WCIĘCIE W STOKU IMIE AKTORA SHARIFA	14	PODZIAŁKA NA MAPIE DZIELNICA WILLOWA W WARSZAWIE													
18			MIESZKANIE, POMIESZCZENIE		19															
TAKTOWY MEZCZYZNA							ZBIÓR MAP													
			NACZYNIĘ DO PRANIA GŁÓWNA TECHNICZNA	12																
NAPÓJ ORZEZWIĄJĄCY REGULA, KANON					KRAWIECZ, KANT		15													
8	13				IMIE GIŁOWSKIEJ	DISCYPLINA EKONOMICZNA	BUCHA Z CZAJNIKA													
PRADNICA CYKLISTY MIEŁ DO SIEDZENIA	FORMACJA PIKARSKA	WISZYWANA POD PODSZEWKĘ PŁASZCZA	SKROBANA PRZEZ KAŻDEGO				9													
			PODPIERA FASOLĘ ROZGŁOS				LILLA Z UTWORU													
6							JULIUSZA SŁOWACKIEGO													
OCENA WARTOŚĆ PRZEDMIOTU				4	7															
5	10			ZESPÓŁ MARKA GRECHUTY			21													
TEPAK, IDIOTA				IMIE ULICHY PERKUSISTY ZESPOŁU „METALLICA”																
KUJE KONIE							NARZĄD POWONNIENIA													
MAGMA WYDOBWIJAJĄCA SIĘ Z WULKANU				HISZPAŃSKA AGNIESZKA			TYŁ KONIA													
KRYTY POMOST STATKU																				
PIENIĄDZ W SERBII IMIE PIOSENKARKI JUSIS	20			17			3													
				WYRZĄDZANA PRZEZ SĄBOTYZYSTĘ			11													
16																				
KARABIN MASZYNOWY				POLITYK SYRYJSKI																
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Rozwiązanie krzyżówki nr 26:

CO KTO ŻYCZY TO I PROROKUJE

1. Maria Radecka, ul. Witosa, 2. Ryszard Sawczyński, ul. Krzywa, 3. Iwona Wachel, ul. Kochanowskiego.

HOKEJ

KH dobrze inwestuje

Rozmowa z Kamilem Smyczyńskim, jedną z nadziei sanockiego hokeja

– Po raz ostatni sanocki kibice oglądali cię podczas spotkań o utrzymanie ze Stoczniowcem Gdańsk. Co działo się z tobą po zakończeniu sezonu?

– Po przegranej batalii o utrzymanie wróciłem wraz z Adrianem Maciejko do Sosnowca, gdzie kontynuowaliśmy treningi w Szkole Mistrzostwa Sportowego. Początek wiosny był dla nas bardzo intensywny, gdyż w tym roku zdawaliśmy maturę. To właśnie od niej uzależniliśmy dalszy bieg naszej kariery.

– Po maturze wróciłeś do Sanoka i od momentu, kiedy pojawił się trener Słowakiewicz, uczestniczysz w przygotowaniach letnich z KH. Czy to znaczy, że zdecydowałeś się powrócić do rodzinnego miasta?

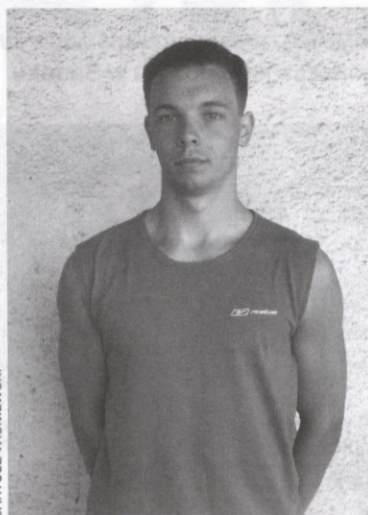
– Wszystko wskazuje na to, że tak. Wprawdzie myślałem o studiach na Śląsku, jednak prezes Jan Oklejewicz przekonał mnie i moich rodziców do pozostania w Sanoku.

– Użył aż tak przekonujących argumentów...?

– Podczas pobytu w Sosnowcu planowałem, że pójdę na studia dzienne i będę mógł grać w Jastrzębiu czy Janowie. Rozmawiałem już z wódcami tych klubów. Ostatecznie Sanok nie zgodził się na moje wypożyczenie.

– Nie masz o to żalu do zarządu KH?

– Nie, choć na pewno była to jedna z kluczowych decyzji w moim życiu. Rodzice bardzo naciskali, bym kontynuował na-



ukę. Nasze miasto nie daje mi takich możliwości. Ja jednak nie chcę zaprzepaścić wielu lat treningów i chcę grać. Zawsze marzyłem o tym, by reprezentować pierwszą drużynę Sanoka i teraz te marzenia są bardzo blisko realizacji.

– A jak oceniasz pracę z Andrzejem Słowakiewiczem?

– Na treningach często leją się z nas siódme poty. Ale tak powinno być. To zapoczątkuje pod sezon. Jestem bardzo zadowolony z metod szkoleniowych trenera Słowakiewicza. Staram się teraz jak najrzetelniej trenować, gdyż rozwój karie-

ry jest dla mnie najważniejszy.

– Większość zawodników to „młode pokolenie”. Nie obawiasz się, że jeśli w takim składzie wystąpicie w ekstraklidzie, będziecie skazani na pożarcie.

– Wszystko przed nami. Jestem przekonany, że ambicja i „świeżość”, którą wniosą młodzi zawodnicy, może mieć przełożenie na osiągnięte wyniki. Jest kilku doświadczonych zawodników, którzy mogą pokierować drużyną. Reszta zależy będzie od wielu czynników. Ale jeśli będziemy zaangażowani w pracę i zostawimy serce na lodzie, nie powinniśmy być chłopcami do bicia.

– W najbliższym czasie trener Słowakiewicz przeprowadzi testy zawodników. Jak w nich wypadniesz?

– Przez cały cykl przygotowawczy starałem się wypełniać swoje zadania jak najlepiej. Uważam więc, że będzie dobrze.

– Co chciałbyś osiągnąć w najbliższym czasie w Sanoku?

– Liczę na udany start w rozgrywkach. Ale musimy też ostudzić zapędy i zrozumieć, że nie jesteśmy potęgą hokejową i nie staniemy się nią z dnia na dzień. Do tego potrzebna jest kilkuletnia praca. Myślę, że została ona zapoczątkowana przed tym sezonem. Jeśli zarządowi uda się spełnić swoje deklaracje, młodzi zawodnicy będą mieli naprawdę dobre warunki do rozwoju. A inwestowanie w młodzież na pewno popłaca.

Bartosz Wiśniewski

Turniej EIHC w Sanoku

Hokejowy kwiecień

Jak doniosła PAP, Sanok będzie organizatorem kolejnej międzynarodowej imprezy. Jeszcze przed Mistrzostwami Świata do lat 18 Dywizji I (4-10 kwietnia 2007 r.), w naszym mieście zostanie rozegrany turniej z cyklu Euro Ice Hockey Challenge.

Impreza rozpocznie się 9 lutego 2007 r. i potrwa trzy dni. W „Arenie Sanok” oprócz biało-czerwonych zaprezentują się ekipy Węgier, Holandii i Estonii. Co roku każde państwo, które bierze udział w zawodach cyklu EIHC, jest organizatorem jednego z turniejów. W grudniu ubiegłego roku „polski” turniej odbył się w Janowie. Wówczas nasi reprezentanci zajęli drugą pozycję, ulegając Norwegii. Lutowy turniej w Sanoku będzie ostatnim sprawdzianem dla podopiecznych Rudolfa Rohaczka przed Mistrzostwami Świata I Dywizji (15-21 kwietnia 2007 r.), które odbędą się w chińskim Qiqihar. (bw)

Liga Karpacka 2006

Turniej rozpoczęty

W sobotę na basenie „Nowa Fala” w Ustrzykach Dolnych rozegrano pierwszy turniej Ligi Karpackiej 2006. Niestety, organizatorzy nie byli w stanie rozegrać wszystkich planowanych spotkań.



Siatkarze plażowi w miniony weekend rozpoczęli zmagania w kolejnej edycji Ligi Karpackiej

W imprezie uczestniczą po dwa zespoły z czterech miast – Sanoka, Ustrzyk Dolnych, Sambora (Ukraina) oraz Humennego (Słowacja). Na turniej do Ustrzyk nie dojechali przedstawiciele Sambora, gdyż przyjazd do Polski uniemożliwiły im problemy wizowe. Wobec tego nasze dwie drużyny – męska: Adam Dmitrzak, Bartosz Serwatko i Zbigniew Paszta oraz mikst: Karolina Rojek, Agnieszka Latoś, Krzysztof Kocur i Jakub Stefanowski – rozegrały tylko po dwa spotkania.

Wyniki zespołów męskich
USTRZYKI DOLNE – HUMENNE 0:2
SANOK – HUMENNE 0:2
USTRZYKI DOLNE – SANOK 2:0

Wyniki mikstów
USTRZYKI DOLNE – HUMENNE 0:2
SANOK – HUMENNE 0:2
USTRZYKI DOLNE – SANOK 0:2

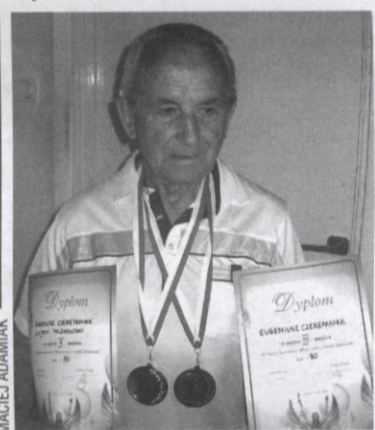
Po pierwszym turnieju nasze miasto w klasyfikacji drużyn męskich plasuje się na trzeciej, zaś mikst na drugiej pozycji. W punktacji miast. Sanok wraz z Ustrzykami zajmuje ex aequo drugie miejsce (8 punktów). Stawce przewodzi Humenne (12 pkt.).

Drugi turniej miał odbyć się w najbliższy weekend w Humennem, jednak z powodu problemów wizowych reprezentantów Sambora, zostanie on rozegrany dopiero 29 bm. (bw)

TENIS

Kolekcjoner medali

W Sopocie rozegrano 46 Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Seniorów. Wzięło w nich udział 250 zawodników z Europy, Australii i USA. W kategorii weteranów wystąpił reprezentant Sanockiego Klubu Tenisowego Eugeniusz Czerepaniak.



Był jednym z ośmiu tenisistów występujących w kategorii powyżej 80 lat, rozstawiony z numerem 3. W ćwierćfinale sanoczanin stoczył zacięty 3,5-godzinny pojedynek z T. Krzyszkowskim z Gdyni, pokonując rywala. W półfinale trafił na Zbigniewa Misiaka z Poznania, który okazał się zbyt mocnym przeciwnikiem. Na pocieszenie pozostaje fakt, iż to on właśnie triumfował w turnieju. Niemniej jednak III m. i brązowy medal Eugeniusza Czerepaniaka należy ocenić jako dobry jego występ.

Do „brązu” sanoczanin dorzucił jeszcze „srebro” w deblu, występując w parze z Tadeuszem Krzyszkowskim. W drodze do finału sanocko-gdyniańska para pokonała duet: Khlaz (USA) – Wiśniewski. W walce o złoty medal nie sprostała jednak faworytom – parze: Kolankowski – Krupa, przegrywając 3/6, 2/6.

Turniej w Sopocie jest największą imprezą seniorów w Polsce. Zajęcie przez E. Czerepaniaka 2 i 3 miejsca w mistrzostwach zapoczątkowało 65 punktami do klasyfikacji międzynarodowej, dzięki czemu sanocki kolekcjoner medali umocnił się w pierwszej setce na świecie. Gratulujemy, zazdroścąc energii i młodzieńczej werwy. (ma)

Wierzę w udany debiut Sanoka

Rozmowa z ZENONEM HAJDUGĄ, prezesem Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, podczas jego pobytu w Sanoku

– Czyżby to już wizyta związka z Mistrzostwami Świata, które odbędą się w hali „Arena” w kwietniu 2007 roku?

– Owszem. Jest to pierwsze spotkanie z władzami miasta poświęcone przygotowaniom do tej imprezy. Doszło do niego z naszej inicjatywy, a zajmowaliśmy się analizą wymogów regulaminowych IHL, związanych z organizacją imprezy rangi Mistrzostw Świata.

– Tak dużo tych wymogów? Wszak to tylko mistrzostwa kategorii juniorów ...

– Obojętnie, czy juniorów, czy seniorów, wymogi są identyczne. Naliczyliśmy 25 problemów, którym musimy sprostać.

– My, czyli PZHL czy my, jako gospodarze?

– My, jako organizatorzy. Na wstępie rozdzieliśmy kompetencje między sobą. Powierzyliśmy funkcję przewodniczącego komitetu organizacyjnego mistrzostw burmistrzowi Sanoka Wojciechowi Blecharczykowi. Jeszcze w tym miesiącu powołamy cały komitet organizacyjny, w którym znajdą się przedstawiciele zarówno miasta, jak też PZHL.

– Jest pan doświadczonym organizatorem imprez hokejowych najwyższej rangi. Czy, według pana, Sanok udźwignie ten ciężar i sprosta wyzwaniu?

– Obserwując podejście do sprawy i zaangażowanie sanoczan, jestem o tym przekonany.

– I dlatego postawił pan na Sanok, gdy IHL na organizatora Mistrzostw Świata do lat 18 Dywizji I wytypował Polskę?



– Wierzę, że to będzie bardzo udana impreza. Liczę bowiem nie tylko na perfekcję organizacyjną, ale także na gorące przyjęcie uczestników mistrzostw i wspaniałą atmosferę w hali „Arena”. Smak tego poczułem już podczas otwarcia tego obiektu.

– Wcześniej, w świetle kamer telewizyjnych, wystartuje Polska Liga Hokejowa w sezonie 2006/7. Czy będzie to punkt zwrotny w rozwoju polskiego hokeja na lodzie?

– Takie jest moje marzenie, a co istotne, oparte nie na mrzonkach, lecz konkretach. Po wielu latach

usilnych starań, wreszcie hokej na lodzie wpisze się w powstający kanał sportowy. Będą regularne transmisje z ligowych spotkań. Z kolei telewizyjna „Trójka” obiecuje nam stały „Magazyn Hokejowy”. Wprawdzie nie mamy jeszcze podpisanych umów, lecz są one już wynegocjowane. Kropka nad „i” powinna zapaść bardzo szybko. To wszystko winno sprzyjać działaniu Polskiej Ligi Hokejowej, a także zachęcić potencjalnych sponsorów do łaskawego spojrzenia na kluby hokejowe. Niechby się ta karuzela na dobre zaczęła kręcić.

– W Sanoku także ...

– A czemu nie? Sanok ma naprawdę predyspozycje, aby być miastem hokeja.

– Jak pan przyjął deklarację pomocy polskiemu hokejowi ze strony Krzysztofa Oliwy i Mariusza Czerkawskiego.

– Z wielkim zadowoleniem. Ich bogate doświadczenie z gry w NHL i kontakty mogą wnieść wiele dobrego i nowego.

Marian Strus

Piszą o nas

Miasto inwestuje w obiekty sportowe

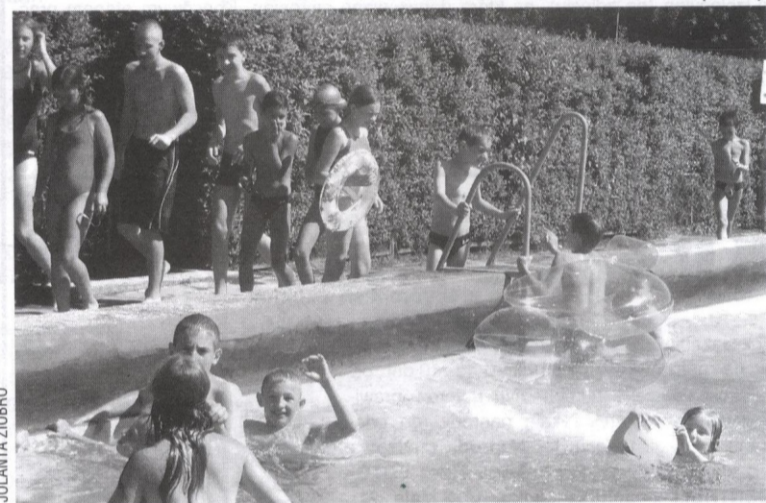
Po wybudowaniu hali ARENA SANOK i modernizacji toru łyżwiarskiego BŁONIE, głośno zrobiło się o sanockich obiektach sportowych. Dostrzegł to kwartalnik o infrastrukturze SPORT PLUS, poświęcając w swym lipcowym numerze wiele uwagi.

Obok informacyjnego materiału o otwarciu ARENY, znalazły się dwa duże artykuły poświęcone Sanokowi. W jednym z nich („Zrobić coś po sanocku” burmistrz Wojciech Blecharczyk wypowiada się o priorytecie, jaki samorząd miasta nadał sprawom rozwoju sportu oraz o determinacji, z jaką realizowano ostatnie inwestycje. Zapytany o przyszłość zespołu basenów, które mają już ponad 30 lat, burmistrz Sanoka odpowiada: „Kiedyś był to trzeci po Rzeszowie i Stalowej Woli basen w województwie. Dzisiaj wyprzedzają nas również inne miasta. Mamy tego świadomość. Kierunek musi być jeden. Na wybudowanie obiektu lub modernizacja istniejącego. Kiedyś musi powstać w mieście basen spełniający współczesne wymogi. W tym roku chcemy przygotować się projektowo do modernizacji basenu odkrytego wraz z rozbudową ciekawej infrastruktury ...”

W innym obszernym artykule zatytułowanym „Sprzedaję nawet marzenia” dr Damian Delektka zdradza swój sposób na zarządzanie obiektami sportowymi. Jest w nim mowa o tym, że obiekty muszą być przyjazne dla wszystkich, aby żyły cały rok, ciesząc się zainteresowaniem społeczeństwa. „... Jeśli chcemy, by istniejące obiekty przynosiły dochód, to musimy wiedzieć, czym przyciągnąć widzów, by nie tylko chcieli przyjść, ale by chcieli tu jeszcze wrócić ...” Dyrektor D. Delektka jest przekonany, że działania, jakie podejmuje, doprowadzą do zwiększenia rentowności obiektów.

Zainteresowanych publikacjami odsyłamy do 3 numeru kwartalnika SPORT PLUS.

(emes)



Wybudowany społecznym wysiłkiem zespół basenów w Sanoku bardzo się zestarzał. Nie dziwota, że coraz częściej sanoczanie korzystają z basenowej oferty Ustrzyk, czy Jasła, a wróćce i Brzozowa. Dobrze więc, że coraz głośniej mówi się o potrzebie budowy nowego obiektu, bądź modernizacji obecnego. Oczekiwania społeczeństwa są w tym względzie duże. Od zespołu basenów oczekują dużo więcej atrakcji: zjeżdżalni, rur, tali itd.

Radosny tenis

Termometr wskazuje ponad 30 stopni. Każdy szuka choćby skrawka cienia. A mimo tego miejskie korty tenisowe tętnią życiem. Wszystko to za sprawą grupy dzieciaków trenujących w szkółce tenisowej dla najmłodszych.



To prawdziwe wulkany energii – z uśmiechem stwierdza Edyta Dubiel-Jajko.

Jak odciągnąć dzieci od ekranów telewizorów czy komputerów i zachęcić je do aktywnego wypoczynku? Odpowiedź jest prosta, zaproponować im dobrą zabawę. – Zajęcia staramy się prowadzić w radosnej atmosferze. Oprócz trenowania forhendy czy bekhendy, wiele czasu poświęcamy zabawie z piłkami i raketami. Dzieci to lubią i chętnie tu przychodzą. Naszym głównym celem jest promowanie zdrowego, sportowego trybu życia. Chcemy pokazać, że tenis może sprawiać radość a wyniki przyjdą same. – mówi instruktor Edyta Dubiel-Jajko. Jest ona sanoczką, która sięgała po najwyższe tenisowe laury w Polsce. Skończyła studia na krakowskim AWF-ie i zajęła się trenowaniem najmłodszych a także sędziowaniem największych w Polsce tenisowych imprez.

Szkółka tenisowa działa od kilku miesięcy i jako jedyna w regionie prowadzi zajęcia tego typu. Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu. W chwili obecnej pod okiem pani Edyty i Eugeniusza Czerepaniaka na zajęcia uczęszcza około 35 osób w różnych grupach wiekowych. Kolejny nabór planowany jest na wrzesień. Szczególnie zapraszamy na niego dzieci z klas 1-3 szkół podstawowych. (ma)

Mistrzostwa na kortach

W najbliższy weekend (15 i 16 lipca) Sanocki Klub Tenisowy zaprasza na otwarty turniej deblowy o Mistrzostwo Sanoka. Początek gier w sobotę od godz. 9.00. Zapisy bezpośrednio przed zawodami. Wpisowe 20 zł od pary.

SKT informuje, że trwają zapisy do Tenisowej Drużynowej Ligi Zakładów Pracy. Drużyny 2-4 osobowe należy zgłaszać pod numerem telefonu 0606 480 350 (Piotr Tarapacki). Spotkanie organizacyjne w sobotę na turnieju deblowym. (bw)

19-letni wychowanek Stali w piłkarskiej ekstraklasie

Jestem dobrej myśli...

Rozmowa z Damianem Niemczykiem byłym zawodnikiem Stali obecnie występującym w 1-ligowej Cracovii.

– Nie żal ci Stali?

– Żal, ale chęć sięgania wyżej jest silniejsza.

– Czy 1-ligowa Cracovia jest spełnieniem twoich marzeń?

– Każdy młody chłopak marzy o tym, żeby grać w piłkę na najwyższym poziomie, więc i ja marzyłem. Na pewno jest to spełnienie marzeń, ale to nie znaczy, że na Cracovii świat się kończy.

– Jakie najbliższe cele stawiasz przed sobą?

– Chcę się skupić na treningach, wywalczyć miejsce w drużynie. Konkurencja jest jednak bardzo silna. Każdy z piłkarzy ma ambicje i każdy trenuje z wielkim zaangażowaniem, wkładając w to mnóstwo serca.

– W zeszłym sezonie rozegrałeś kilka meczów w reprezentacji do lat 19. Czy masz jakieś plany związane z drużyną narodową?

– Trudno mi cokolwiek na ten temat powiedzieć. Skończyłem już 19 lat, więc mógłbym grać w reprezentacji do lat 21. A to jest już zaplecze pierwszej reprezentacji narodowej. Występują tam zawodnicy, którzy mają pewną pozycję w 1-ligowych zespołach. Samo przejście do Cracovii nie jest gwarancją występów z białym orłem na piersi.

– Jaka atmosfera panuje w zespole? Czy już zaaklimatyzowałeś się w nowym środowisku?

– Jestem mile zaskoczony przyjęciem. Mieszkam razem z rówieśnikami, którzy wracają do drużyny po wypożyczeniu. Jesteśmy w podobnym wieku, mamy wspólne tematy i świetnie się dogadujemy. W drużynie panuje przyjazna atmosfera.

– Czy dostrzegasz już jakieś różnice między 1-ligowcem a 3-ligową Stalą?

– Cracovia to klub ze znacznie większym budżetem, przez to różnice w samej jego organizacji są ogromne. Do dyspozycji drużyny jest 3 trenerów, 2 masażystów. Na każdy trening mamy przygotowany osobisty sprzęt. My mamy ciężko pracować na treningach niczym więcej nie musimy się martwić. A jeśli chodzi o różnice w grze, najlepiej zweryfikuje to boisko. Może nadarzy się okazja, żeby zagrać jakiś sparing między obiema drużynami.

– Skoro jesteś przy budżecie, to zdradz nam, ile pieniędzy musiało zapłacić za ciebie Cracovia?

– Wyjechałem z Sanoka, gdy negocjacje w sprawie mego transferu były w toku, więc nic nie jestem w stanie powiedzieć na ten temat.



– A może powiesz przynajmniej, ile będziesz zarabiał w nowym klubie i na jak długo podpisałeś kontrakt?

– Tutaj również nie mogę udzielić żadnych informacji, bo jeszcze niczego nie podpisywałem. Na razie kluby porozumiały się co do ceny, jaką Cracovia ma za mnie zapłacić. W najbliższych dniach ma zostać sporządzony kontrakt indywidualny.

– Wróćmy lepiej do piłki. W Cracovii byłeś próbowany na pozycji środkowego pomocnika, podczas gdy w Stali zawsze występowałeś jako skrzydłowy. Na której pozycji lepiej się czujesz?

– Mnie wystarczy boisko, żeby się dobrze czuć. Pozycja jest sprawą drugorzędną. Czuję się dobrze jako skrzydłowy ale myślę, że dałbym sobie radę także jako rozgrywający.

– Twój nowy trener Stefan Biały bardzo pochlebnie wyrażał się o twojej grze. Czy ty możesz już coś powiedzieć o szkoleniowcach Cracovii?

– To za krótko żeby stwierdzić coś konkretnego. Na pewno jest on bardzo dobrym trenerem i mam nadzieję, że wiele się od niego nauczę.

– Kiedy więc zobaczymy cię na boiskach ekstraklasy?

– Rywalizacja w drużynie jest bardzo mocna. Wszyscy chcą pokazać się z jak najlepszej strony i zrobić wrażenie na szkoleniowcach. Jestem jednak dobrej myśli, a wszystko jest w moich nogach i głowie.

Maciej Adamiak